Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-80, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, niedziela, 29 stycznia 1939 — Nr 29

Barcelona i „nowa Hiszpania"

Zajęcie Barcelony zamyka jeden okres wojny domowej w Hiszpanii, a równocześnie otwiera nowe horyzonty na sytuację tak hiszpańską, jak międzynarodową.

U KRESU.

Barcelona zdobyta przez wojska gen. Franco, to — klęska „republikańskiej" Hiszpanii. Pójdzie za nią teraz cała Katalonia. Wojska czerwone zechcą się jeszcze bronić nad francuską granicą. Będzie to już jednak opór bez żadnej nadziei wygrania. Zapewne wkrótce władza czerwonych ograniczy się do szmatu kraju od Madrytu po Walencję. Z czasem i tu zostanie zwyciężona.

Ostateczny triumf gen. Franco jest bliski... W ostatnim czasie wódz narodowej Hiszpanii szedł bardzo prędko do celu. Okrążenie Barcelony było wykonane szybko, a jej zajęcie nastąpiło prędzej, niż przypuszczaliśmy. Jeśli wypadki potoczą się w dotychczasowym tempie, to wiosna bież. roku powinna ujrzeć Hiszpanię wreszcie wolną od „Frontu Ludowego".

NIE GEN. FRANCO.

Coraz bardziej zatem realną jest sprawa „nowej Hiszpanii": kto nią będzie rządził i jak?

Jesteśmy daleko od tego kraju. Może się mylimy w ocenie ostatniego okresu jej życia. Ale wydaje się nam, że nową Hiszpanią nie powinien rządzić gen. Franco... Najpilniejszą jest sprawa likwidacji nie tylko wojny orężnej między dwoma Hiszpaniami, ale bardzo skomplikowanej wojny duchowej.

Wojna domowa hiszpańska jest niewątpliwie wojną międzynarodową. Walczą po jednej stronie Niemcy i Włosi, po drugiej — Rosjanie, Francuzi, Belgowie itp. Ale walczą przede wszystkim sami Hiszpanie. O co? Zderzają się z sobą dwie konkretne ideologie: narodowa i katolicka z międzynarodową i ateistyczną. Ale ponadto zderzają się dwie tendencje ustrojowe: centralizm, który reprezentuje gen. Franco, i autonomizm, którego broni „Front Ludowy". A muszą to być bardzo ważne dla Hiszpanów sprawy i głęboko sięgać w życie, jeśli po stronie „Frontu Ludowego" stanęli katolicy baskijscy i częściowo katolicy katalońscy.

Dodajmy do tego, że obóz gen. Franco nie jest jednolity. Jak „Front Ludowy", tak i ten obóz składa się z różnorodnych elementów. Działają tam silne wpływy katolickie, ale także wpływy niemieckiego rasizmu. Obok katolickiego ruchu „karlistowskiego" należy do niego „Falanga", ruch skrajnie nacjonalistyczny, który katolicyzm uważa raczej za polityczne narzędzie państwa.

Wobec takiej komplikacji problemów byłoby najlepiej, gdyby gen. Franco po zwycięskiej wojnie oddał rządy krajem innym czynnikom. Stąd coraz częstsze pogłoski o restauracji monarchii i wycofaniu gen. Franco na odcinek wojskowy.

APETYTY NA HISZPANIĘ.

Skomplikowana sprawa rządów w „nowej Hiszpanii" wydaje się niczym wobec sprawy jej stosunku do zagranicy.

Tak Niemcy, jak — przede wszystkim — Włochy zmierzają do opanowania Hiszpanii gen. Franco. W grę wchodzą polityczne, terytorialne i gospodarcze uroszczenia tych mocarstw... Włochy właściwie już trzymają w swoim ręku Majorkę. Francja chce podobno odpowiedzieć zajęciem Minorki... Niemcy myślą o surowcach półn. Hiszpanii. Anglia, które je dotąd eksploatowała, nie chce ich ustąpić... I Włochy i Niemcy zmierzają do wciągnięcia nowej Hiszpanii do swojej koalicji. „Oś Rzym—Berlin" zagroziłaby Anglii i Francji od południowego zachodu Europy.

Im bliżej końca wojny, domowej w Hiszpanii, tym większe będą trudności z jej likwidacją. Nie brak pesymistów, którzy mówią, że Włochy tylko czekają na jej koniec, by — razem z nową Hiszpanią — przypuścić ostry atak do Francji. Więc wojna światowa?

Rozwój sytuacji będzie w wysokim stopniu zależał od stanowiska gen. Franco. Przyznać trzeba, że nie jest ono łatwe... Gen. Franco był posiłkowany przez Niemcy i szczególnie przez Włochy. To go zobowiązuje i krępuje. Nie ulega wątpliwości, że musiał poczynić pewne zobowiązania Włochom i Niemcom. Czy więc znajdzie dość siły do tego, by Hiszpanię ustrzec od wmieszania w konflikt międzynarodowy i by jej zabezpieczyć prawdziwą suwerenność?

ZNACZENIE FAKTÓW.

Są to jednak troski dalsze. Na razie góruje zadowolenie z powodu ostatnich zwycięstw armii narodowej, a zwłaszcza z powodu zajęcia Barcelony. Jest to fakt ogromnego znaczenia... Plan bolszewicki zaatakowania Europy chrześcijańskiej od południa skończył się — można to już dziś powiedzieć — fiaskiem. To nas napawa radością i krzepi nadzieją.

J. P.

Niemcy uderzą na Zachód

Holandia i Szwajcaria w niebezpieczeństwie

Londyn, 28 I. (M). Opinia angielska ujawnia nadal najżywsze zainteresowanie wynikami wizyty warszawskiej min. v. Ribbentropa i to głównie pod kątem kwestii, czy ekspansja Niemiec w Europie pójdzie na wschód, czy na zachód i przy cichym pragnieniu, by poszła na wschód. Obiektywna ocenia sytuacji zmusiła do wniosku, że

zagrożony jest — Zachód.

Komentarz w jutrzejszym wydaniu „Spectatora" zwraca uwagę na oświadczenie min. Becka, że celem polityki polskiej jest utrzymanie przez Polskę równowagi między Niemcami a Rosją. „Cel ten da się osiągnąć tylko wtedy — pisze „Spectator" — jeśli Niemcy wyrzekną się na razie swoich snów o ekspansji na Wschód. Wiadomości nadchodzące o rozmowach warszawskich wskazują, że istotnie tak będzie, z czego należy wyciągnąć wniosek, że poniedziałkowa mowa kancl. Hitlera w Reichstagu dotyczyć będzie głównie Anglii i Francji".

Podobnie znany dziennik „The New Statesman" podkreśla, że wszystkie oznaki wskazują, że

nacisk Niemiec pójdzie w kierunku zachodnim,

gdyż Hitler nie ma zamiaru wdawać się w spór z Polską.

W tych warunkach zrozumiałym się staje defetystyczny artykuł dyplomatycznego korespondenta „Manchester Guardian", który zwraca uwagę, że atmosfera Londynu w ciągu ostatnich kilku dni stała się wybitnie alarmistyczna. Że Europa stacza się ku nowemu wielkiemu kryzysowi pisze — było widoczne od dłuższego czasu, a obecnie należy zarejestrować pewien wzrost natężenia kryzysu europejskiego. Koła oficjalne zwracają specjalną uwagę na

możliwość ataku niemieckiego na Holandię,

który byłby oczywiście atakiem na Anglię. Chwilowo jednak wydaje się, że Szwajcaria jest w większym niebezpieczeństwie, gdyż Niemcy zamierzają wywrzeć na Szwajcarię nacisk, by wydusić z niej większą pożyczkę".

Opisując w dalszym ciągu propagandę niemiecką w Szwajcarii, której celem jest utorowanie drogi dla akcji włosko-niemieckiej przeciwko Zachodowi twierdzi pismo, że „Niemcy przygotowują jeżeli nie akcję wojenną, to w każdym razie potężną demonstrację wojskową dla poparcia swoich i włoskich pretensyj w Hiszpanii, na Morzu Śródziemnym i w koloniach zamorskich. Nie ma wątpliwości — kończy — że jesteśmy w przede dniu ogólnego kryzysu co najmniej równie groźnego, jak ostatni kryzys wrześniowy.

Obowiązkowa służba wojskowa na Węgrzech

Budapeszt, 28. I. (PAT). Izba niższa uchwaliła wczoraj jednomyślnie ustawę o obowiązkowej służbie wojskowej.

Wszyscy Węgrzy, nie wyłączając żydów, podlegają przepisom tej ustawy od 12 do 60 roku życia. **Obowiązkowa służba trwa w zasadzie 3 lata, w praktyce jednak trwać ma 2 lata.** Dzieli się na 3 etapy: 1) służba przedwojskowa od 12 do 18 roku życia, 2) służba wojskowa od 18 do 42 i 3) służba powojskowa — obowiązkowe ćwiczenia wojskowe — od 42 do 60 roku życia. Ustawa przewiduje pełnomocnictwa dla rządu na wypadek wojny lub niebezpieczeństwa wojny. W okręgach nadgranicznych rząd może dokonywać wywłaszczenia.

* * *

Budapeszt, 28. I. (PAT). Po uchwaleniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, izba niższa odroczyła się na czas nieoznaczony. **Izba zbierze się dopiero po przedstawieniu jej projektów ustaw antyżydowskich i ustawy o reformie rolnej.**

—x—

Stosunki polsko-słowackie

w oświetleniu min. Sidora

Praga, 28. I. (PAT). W dniu wczorajszym korespondent PAT odbył dłuższą rozmowę z wicepremierem rządu praskiego min. Karolem Sidorem. Na wstępie rozmowy, utrzymanej w tonie przyjaznym, min. Sidor zaznaczył, że zarówno premier Beran, z którym go łączą węzły serdecznej przyjaźni, jak i on sam, **są realnymi politykami, twardo stojącymi na gruncie rzeczywistości.** To oderwanie się ludzi, stojących u steru rządu drugiej republiki, od nieżyciowych teorii poprzedniego „mesjanizmu“ i ideałów demokracji, stawia obecnie przed rządem zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak zewnętrznej, **nowe i konkretne zadania.** W związku z tym w odniesieniu do całego szeregu problemów wewnętrzno - politycznych program rządu opierać **się będzie na zrozumieniu istotnych potrzeb gospodarczych i socjalnych, powstałych na skutek nowej sytuacji drugiej republiki.**

W dziedzinie polityki zagranicznej **zasadą naczelną ma być utrzymanie dobrych stosunków z Berlinem i Warszawą oraz Budapesztem i Bukaresztem.**

Omawiając potrzebę dobrych stosunków z sąsiadami, wicepremier Sidor wyraził się krytycznie o ostatnich incydentach na Rusi Podkarpackiej, **które zadrażniały stosunki z Polską i Węgrami.** Ostatnie napięcie polityczne z sąsiadami na pograniczu Rusi Podkarpackiej wywołane jest nieskoordynowaną zupełnie z rządem centralnym polityką czynników rusińskich, które — **jak wyraził się min. Sidor — nazywają się obecnie ukraińcami.** W świetle tego negatywnego stanowiska rządu praskiego co do celów i działalności rządu w Huszcie rozpatrywać należy nominację gen. Prchali, który ma tam na miejscu reprezentować wolę Pragi.

Na zapytanie korespondenta PAT o wynikach rozmów min. Chvalkowsky'ego w Berlinie min. Sidor oświadczył, że

od rozmów tych nie należy się spodziewać żadnych większych sensacyj, przy tej okazji zdementował on pogłoski o rzekomej unii celnej niemiecko-czeskiej, jak również o współpracy wojskowej obywu krajów.

Na zapytanie, jak wobec tego będzie się ostatecznie reorganizowała armia czesko - słowacka, min. Sidor odpowiedział, że ulec ona będzie musiała pewnej redukcji stanu, który odpowiadać musi zmniejszeniu obszaru.

Przechodząc na zakończenie tej interesującej rozmowy od omówienia obecnych stosunków polsko-słowackich, min. Sidor, znany ze swej wieloletniej działalności na rzecz zbliżenia polsko-słowackiego, oświadczył, **że niestety ostatnie wydarzenia zaciążyły nieco na sympatiach słowackich.** Trzeb jednak te rzeczy pozostawić czasowi, on jednak sam wyraża gorące przekonanie, że czas zagoi **wszystkie rany.** Oświadczył on, że wierzy w odrodzenie przyjaźni wolnych Słowaków i wolnych Polaków.

W związku z tym poinformował korespondenta PAT o mających wkrótce powstać zarówno w Bratysławie, jak i w innych miastach, towarzystw słowacko-polskich, celem kultywowania przyjaźni polsko-słowackiej.

Po zdobyciu Barcelony

Klejnoty w pałacu Negrina

Salamanka, 28. I. (PAT). **Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco stwierdza znaczne posunięcie się wojsk nacjonalistycznych na froncie katalońskim. Komunikat mówi o zajęciu szeregu miejscowości. Oddziały nacjonalistyczne zdobyły 60 dział i 1000 karabinów maszynowych. W podziemiach dawnego pałacu Negrina wykryto wielką ilość klejnotów, w tym dwie korony z obrazu Matki Boskiej „Sagrario Toledo“, jak również kilka milionów w monetach zagranicznych.**

Na froncie Estramadury wojska gen. Franco zdobyły nowe stanowiska.

Czerwoni tłumaczą się...

Gerona, 28. I. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony narodowej podaje, że republikanie ewakuowali Barcelonę, aby uniknąć (!) oblężenia miasta o dwóch milionach mieszkańców, w czym większość stanowią kobiety, dzieci i starcy. Komunikat dodaje, iż bardzo gwałtowna bitwa toczyła się nadal na wszystkich frontach Katalonii, w szczególności na odcinkach Coldenargo, Solsoma i in. Na froncie Estramadury nieprzyjacielowi udało się uzyskać pewne korzyści, lecz korzyści te w następstwie energicznych przeciwnatarć zostały zneutralizowane.

Dygnitarze uciekają do Francji

Perpignan, 28. I. (PAT). Ruch uchodźców z Hiszpanii przybrał w **ciągu dnia wczorajszego** znaczne rozmiary. Na granicę francuską napływają wciąż piesi i samochody. Wczoraj przekroczyło granicę kilka wybitnych osobistości rządu republikańskiego, **a m. in. minister stanu Tomasz Oilbae, przewodniczący parlamentu katalońskiego Perez Irlaoeix,** oraz deputowany kataloński Galemau. Zapowiedziane jest przybycie 500 dzieci hiszpańskich, a w Burgmadame oczekują przybycia **15** tysięcy ludzi. Wydane w porozumieniu z rządem francuskim zarządzenia, zapobiegające napływowi uchodźców, **wejdą w życie w dniu dzisiejszym.**

Miasta zrównane z ziemią

Conception, 28. I. (PAT). Główne gmachy m. Conception wskutek trzęsienia ziemi **uległy zniszczeniu.** Według opowiadania uchodźców, **miasto Cauquenez zostało doszczętnie zniszczone.** Wielkie szkody wyrządziło trzęsienie ziemi w Pengo, gdzie najbardziej ucierpiała rafineria, w Talea — gdzie marynarze statku angielskiego „Ajax“ okazali bohaterską pomoc, dalej w Arpa i Chillan.

Otrzymano w Santiago wiadomość, że z **Miami wystartował samolot, wiozący większą ilość surowicy przeciwtyfusowej.**

„Wypadek“ dra Goebbelsa

Kraków, 28. I. „La Croix“ z 26. I. podaje interesujące szczegóły o „wypadku“, któremu uległ min. propagandy Rzeszy, dr Goebbels. Wiąże się on z jego urzędem, który sprawia, że — pisze „la Croix“ — los artystek filmowych zależy od woli dra Goebbelsa. Zależał także los znanej artystki Lidii Baar, żony sławnego aktora filmowego, G. Froehlicha. „Wypadek“ dra Goebbelsa skończył się na tym, że — pani Lidia Baar jest w sanatorium, G. Froehlich w obozie koncentracyjnym, a żona dra Goebbelsa chciała rozpocząć sprawę sądową o rozwód, jednak nie znalazła adwokata, który by się tego podjął. Pani Goebbels nie dała za wygraną i zwróciła się do samego Hitlera. Kanclerz Rzeszy miał jej powiedzieć, że „czasem sam może mieć rację, która jednak musi ustąpić wobec racji stanu“. Niemniej jednak wezwał dra Goebbelsa, doradzając mu „więcej dyskrecji“... „La Croix“ podkreśla, że min. Goebbels jest tym samym, który wszczął osławione procesy „moralne“ przeciw zakonnikom.

Wyrok w sprawie Doboszyńskiego uprawomocnił się

Warszawa, 28. I. (Tel. wł.). Adwokaci: **Czerwieński, Piasecki i Stypułkowski,** obrońcy Doboszyńskiego, **cofnęli wniesioną do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną, wobec tego wyrok, skazujący go na 3 i pół lat więzienia uprawomocnił się. Ostateczny termin odbycia kary upływa z dniem 31 grudnia b. r.**

HOFMOKL-OSTROWSKI CONTRA KIEPURA.

Warczawa, 28. I. (Tel.). W Sądzie odwoławczym odbyła się dzisiaj rozprawa, wytoczona przez Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego przeciwko Janowi Kiepurze. Skarga została oddalona.

Sygnatura: IX. Km. 3317/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 marca 1939 r. godz. 11.15 w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Michaliny Buratowskiej i masy spadkowej po śp. Franciszku Buratowskim, nieruchomość obj. lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XVII. Krowodrza, składającej się z parceli bud. lkat. 1573 o powierzchni 202 m. kw., na której stoi dom mieszkalny murowany 1-no piętrowy kryty papą. Nieruchomość ta położona jest w Krakowie, przy ul. Towarowej 9, i ma urządzoną księgę hipot. przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 23.260.—, cena zaś wywołania wynosi zł 17.445.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.326.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 28 stycznia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

Julian Sutyła.

Parafie Czadeckie przekazane ks. biskupowi Adamskiemu

Warszawa, 28. I. (Tel). Na mocy zarządzenia Stolicy Apostolskiej, jurysdykcja kościelna nad częścią powiatu czadeckiego, przyłączonego do Polski została przekazana księdzu biskupowi Stanisławowi Adamskiemu, jako administratorowi apostolskiemu Śląska Zaolziańskiego.

O powyższym zarządzeniu Stolicy Apostolskiej został powiadomiony ksiądz biskup Nitry (Słowaczyzna), któremu dotąd podlegały przyłączone parafie powiatu czadeckiego.

Prawdopodobnie wkrótce zostanie ogłoszona decyzja Stolicy Apostolskiej.

Narady rządu w sprawie COP

Warszawa, 28. I. (PAT). Dnia 28 b. m. w Prezydium Rady Ministrów w obecności marszałka Śmigłego-Rydza odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym zakończono obrady, rozpoczęte na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 25 b. m. **w sprawie potrzeb gospodarczych COP-u i województw południowo-wschodnich.**

Nagana dla pos. Kieńcia

Warszawa, 28. I. (Tel.). Ogłoszony niedawno projekt posła Kieńcia w sprawie żydowskiej, złożony przez autora kierownictwu O. Z. N. został przez gen. Skwarczyńskiego odrzucony, a jednocześnie poseł Kieńć otrzymał upomnienie od szefa sztabu O. Z. N. za dopuszczenie do ogłoszenia projektu.

Stanowisko gen. Skwarczyńskiego wywołało w Klubie Parlamentarnym O. Z. N. duże wrażenie.

Wybory we Lwowie

Lwów, 28. I. (Tel. wł.). **W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby wybory do nowej Rady miejskiej miały się odbyć w początkach kwietnia b. r.**

LEGIONIŚCI NA LISTACH PPS W TARNOWIE.

Tarnów, 28. I. (Tel. wł.). Na listach P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych do Rady miejskiej mają podobno kandydować także legioniści z lewicy legionowej.

PROCES SEKRETARZA GEN. STR. LUDOWEGO

Warszawa, 28. I. (Telef. wł.). Sekretarz naczelny Stronnictwa Ludowego p. Grudziński stanął przed Sądem Grodzkim w Warszawie, oskarżony o polecenie odbicia i rozesłania w teren bez podpisu i cenzury klepsydr z nazwiskami ludowców, zmarłych w sierpniu 1938 r.

Sędzia Rudnicki po wysłuchaniu wyjaśnień oskarżonego oraz obrony, wnoszonej przez mecenasa Babskiego, wydał wyrok uniewinniający.

Km. 756/38 i związkowe.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Dębicy, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 23 lutego 1939 r. o godz. 9** w Czarnej k. Tarnowa, powiat Dębicki, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Jana Piroga i Zygmunta Piroga, właścicieli młyna, składających się z: 2.000 kg żyta, 1 kredensu pokojowego, 1 maszyny do szycia marki R-G. krytej pierścieniowej, 1.000 kg mąki pszennej, 400 kg mąki żytniej, 500 kg koksu, 1 maszynki do siekanki, 1 zegara ściennego szafkowego — oszacowanych na łączną sumę zł 1.378.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 27 stycznia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Rychter.

Nastroje antyżydowskie w Meksyku

Meksyk, 28. I. (PAT). Jak donosi dziennik „El Popular", w czasie pochodu członków partii narodowo-demokratycznej doszło do następującego zajścia: żyd rosyjski, poeta Glanz, zaczepiony przez jakiegoś młodego człowieka, **zamierzył się laską.** Tłum usiłował wówczas zlinczować Glanza i jego żonę, **a następnie obrzucił kamieniami klub żydowski**, wyrządzając znaczne szkody. Policja interweniowała, aresztując kilka osób.

Polska nie przystąpi do osi Rzym-Berlin

Paryż, 28. I. (K). Prasa francuska bardzo szeroko omawia rozmowy warszawskie Beck—Ribbentrop i twierdzi, że stosunki polsko-niemieckie ułożą się obecnie na następujących podstawach:

1) Polska nadal będzie kontynuować politykę równowagi między Niemcami a Rosją, — 2) podstawą stosunków polsko-niemieckich będzie pakt nieagresji z 1934 r. — 3) Polska nie przystąpi do paktu antykominternowskiego, ale będzie współdziałać z Sowietami na polu gospodarczym, — 4) ani w sprawie Kłajpedy, ani Ukrainy Niemcy nie doprowadzą do żadnych „faktów dokonanych", — 5) **Polska nie przystąpi do osi Rzym—Berlin**, ani do osi Paryż—Londyn, — 6) Niemcy zaprzestaną propagandy ukraińskiej, a swoją uwagę skierują na Zachód.

Paragwaj nie chce żydów

Buenos Aires, 28. I. (PAT). W związku z wylądowaniem w Montevideo 1300 żydów-uchodźców z Niemiec, mających się „osiedlić rzekomo w Paragwaju, kierownik wydziału ziemskiego i osadniczego w Paragwaju oświadczył przedstawicielom prasy paragwajskiej, że **prowizoryczny rząd Paragwaju wydał w miesiącu listopadzie ub. roku rozporządzenie, w myśl którego zostaje wzbroniony wstęp do kraju imigrantom-żydom**, bez względu na ich zawód. Przed tym dozwolony był wstęp do kraju imigrantom-żydom z zawodu rolnikom, wobec atoli naruszenia przepisów, jakich się dopuściło kilku paragwajskich funkcjonariuszów konsularnych, **rząd Paragwaju widział się zmuszonym do wydania ostrzejszych zarządzeń i zabronił wstępu do kraju wszystkim żydom bez wyjątku.** Rzeczony funkcjonariusz paragwajski oświadczył ponad to, że rząd Paragwaju nie dał pozwolenia na wstęp do kraju imigrantom-żydom w grupach po 100 osób miesięcznie, jak to podała prasa zagraniczna, lecz **udzielił jedynie pozwolenia na wstęp do kraju tym imigrantom-żydom, którzy w dniu 15 listopada 1938 r. znajdowali się na pełnym morzu w podróży do Paragwaju.** Towarzystwa żeglugi zostały dokładnie poinformowane o rozporządzeniach rządu paragwajskiego, mimo to jednak sprzedały wiele kart okrętowych imigrantom żydom po 18 listopada 1938 roku.

34 tysiące zabitych

podczas trzęsienia ziemi

Według ostatnich wiadomości z Santiago de Chile, nieoficjalne obliczenia podają, iż liczba ofiar trzęsienia ziemi sięga 34 tysiące zabitych, a przeszło 50 tysięcy rannych. W mieście Chillan pochowano już przeszło 1000 trupów. Gruzy jednak nie zostały dotychczas uprzątnięte. W mieście brak **żywności i lekarstw**, w związku z czym władze wojskowe nakazały opuszczenie miasta wszystkim tym, których obecność nie jest konieczna. Ponad to rząd zajął się sprawą ewakuacji miast, dotkniętych trzęsieniem ziemi i tych, gdzie **wybuchły epidemie.** Donoszą dalej, że w Chillan odczuto nowe wstrząsy podziemne, które tym razem nie wywołały już paniki mieszkańców.

200 policjantów tropi bandytę w puszczy brazylijskiej

Rio de Janeiro, 28. I. (PAT). Wobec tego, że grasujący od kilku lat w głębi dziewiczych lasów Matto Grosso w Brazylii, bandyta Silvano znowu począł niepokoić bardziej wysunięte osady, prezydent republiki specjalnym dekretem mianował gen. Jose Calvacant i wykonawcą zarządzeń wyjątkowych, mających na celu wytępienie bandytyzmu w tym stanie. Herszt bandy Silvano, posługujący się tymi samymi metodami, co niesławnej pamięci Lampedo, który został niedawno zabity w jednym z północnych stanów, **rozporządza siłą ponad 200 ludzi.**

Przeciwko tej bandzie zmobilizować musiano kilka oddziałów policji w sile ok. 2.000 ludzi.

Gen. Calvancat posiada szerokie pełnomocnictwa, na podstawie których zarządził stan wyjątkowy naterenie porwnicji Matto Grosso, zabraniając poza tym handlu bronią i amunicją.

Urzędnicy w sprawie podwyżki płac

Warszawa, 28. I. (Tel. wł.). **Jutro obradować będą władze Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w sprawie akcji o poprawę płac. Przede wszystkim omawiana będzie kwestia przywrócenia dodatków rodzinnych. W sprawie płac zwołano również na dzień 5 lutego b. r. Walne Zebranie delegatów Komisji porozumiewawczej Związków Urzędników Państwowych, samorządowych i prywatnych.**

NIE DANO SALI.

Toruń, 28. I. (Tel.). Z Inowrocławia donoszą, że zarząd Stronnictwa Narodowego odwołał tam zapowiedzianą żałobną akademię ku uczczeniu ś. p. Romana Dmowskiego, a to z powodu odmowy odmowy udzielenia sali w parku miejskim przez Zarząd Miejski.

Wiadomości z kraju

Co się dzieje z p. Musiołem

Akcja polityczna p. Musioła skończyła się niepowodzeniem, ponieważ w rezultacie w grudniu ub. r. został on zwolniony ze służby państwowej. Będąc nauczycielem gimnazjalnym w Mysłowicach, prowadził ożywioną działalność społeczną, co zwróciło na niego uwagę młodych radykałów narodowych. Dostaje się na kuratora ZNP do Warszawy. Po zwolnieniu go z tej funkcji, zostaje urzędnikiem w VIII stopniu służbowym w Katowicach, prowadząc dalej akcję około „Kuźnicy" katowickiej. Po zwolnieniu ze służby zaprzestał wszelkiej akcji politycznej.

Zuchwały rabunek na ulicy w Limanowej

W piątek wieczorem na chodniku obok stacji kolejowej w Limanowej nieznany sprawca dokonał zuchwałego napadu rabunkowego na 54-letniego J. Maniowskiego, pracownika kolejowego, który z urzędu stacyjnego w Limanowej niósł na pocztę pieniądze urzędowe w kwocie blisko 5.000 zł. Bandyta uderzył Maniowskiego jakimś tępym narzędziem w tył głowy i korzystając z utraty przytomności swej ofiary, wyrwał Maniowskiemu worek z pieniędzmi, w którym znajdował się sam bilon w kwocie ok. 1.780 zł. Reszty pieniędzy w banknotach w sumie ok. 3.000 zł, którą Maniowski miał ukrytą w kieszeni, bandyta nie zdołał zrabować. Władze policyjne wszczęły energiczny pościg za sprawcą napadu.

Kielce

BUDŻET M. KIELC NA ROK 1938-39. Budżet m. Kielc po uchwaleniu przez kielecką Radę Miejską na ostatnim posiedzeniu budżetu dodatkowego gminy m. Kielc na rok 1938-39 zamknął się zarówno po stronie wydatków, jak i dochodów cyfrą 2.198.604 zł. Wydatki zwyczajne wynoszą 1.210.724 zł, nadzwyczajne — 987.880 złotych. W dziale wydatków zwyczajnych zwiększenie preliminowanych w budżecie głównym kwot nastąpiło m. in. w działach: dróg i placów publicznych o 1.401 zł, oświaty o 12.428 zł (w tym m. in. 7.000 zł na dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli szkół powszechnych i 1.268 zł na popieranie szkolnictwa dokształcającego zawodowego), kultury i sztuki — o 1.000 zł, opieki społecznej — o 2.404 zł i t. d. W dziale wydatków nadzwyczajnych suma budżetu głównego powiększona została na 987.880 zł, czyli o 125.682 zł. Z dodatkowych pozycji najważniejszymi są: na zakup 100 akcji Spółki Akcyjnej „Elektrownia w Kielcach" — 12.500 zł, na wykonanie budżetu nadzwyczajnego przedsiębiorstw miejskich — 34.660 zł, na sporządzenie planu zabudowy m. Kielc — 8.000 zł, na budowę szkół powszechnych — 82.794 zł i t. d. W budżecie dodatkowym przedsiębiorstw komunalnych, t. j. wodociągów i kanalizacji, dworca autobusowego i rzeźni miejskiej, najważniejsza jest pozycja na rozbudowę sieci kanalizacyjnej i dokończenie budowy mechanicznej oczyszczalni ścieków — dodatkowo 29.160 zł.

POSIEDZENIE BUDŻETOWE W SOSNOWCU. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w Sosnowcu poświęcone było sprawom budżetowym. Ogólnie wydatkowano w roku 1937-38 — 4.676.277 złotych, w tym wydatki zwyczajne wyniosły 2.482.184 złote, nadzwyczajne — 2.294.093 złote. Dochody natomiast dały 4.871.655 złotych, w tym zwyczajne — 2.871.845 złotych, a nadzwyczajne — 1.899.809 złotych. Nadwyżkę budżetową w sumie 195.000 złotych wydano na roboty drogowe.

BUDŻET M. BĘDZINA NA ROK 1939-40. Zarząd miejski w Będzinie ukończył pracę nad preliminarzem budżetowym na rok 1939-40. Budżet zamyka się po stronie wydatków sumą 2.266.951 złotych, a po stronie dochodów 2.281.468 złotych. Opracowany budżet m. Będzina jest znacznie większy od budżetu na rok 1938-39, który zamykał się po stronie dochodów i wydatków sumą 1.892.001 zł.

POŚWIĘCENIE DOMU RZEMIEŚLNICZEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Tow. Rzemieślnicze w Dąbrowie obchodziło w niedzielę uroczystość poświęcenia własnego domu rzemieślniczego, wybudowanego przy ulicy Kościuszki. Na uroczystość tę przybyli p. p. starosta Boks z małżonką, wiceprezydent m. Dąbrowy Cupiał, naczelnik Szymański, prof. Kuźniak, adw. Lisiewicz, prof. Rogowski, przedstawiciele Izby Rzemieślniczej, radcowe Woźniak i Zając, oraz przedstawiciele towarzystw rzemieślniczych z sąsiednich miejscowości Zagłębia. Aktu poświęcenia domu Rzemieślniczego dokonał ks. prob. Niedźwiedzki.

Co dziesiąty Polak posiada książeczkę P.K.O.

Działalność P.K.O. w r. 1938

Dla milionów ludzi w kraju i za granicą, posiadających książeczki, rachunki czekowe, czy ubezpieczonych w P. K. O. — interesującą jest niewątpliwie rzeczą, co się działo z ich kapitałami złożonymi w tej instytucji; jak one pracowały, jak były zabezpieczone, jak się gromadziły, przepływały i t. d. Ludzie interesu zaciekawią się ponad to operacjami bankowymi, wynikami bilansowymi lub rozwojem obrotu czekowego. W obu wypadkach zagadnienie sprowadzi się do odpowiedzi na pytanie: Jak przedstawia się działalność PKO w ostatnim roku?

Dzięki konferencji prasowej, jaka miała miejsce w dniu 28 b. m. i na której **Prezes PKO dr Gruber** wszechstronnie omówił warunki pracy instytucji w 1938 r. — mamy dokładną odpowiedź. Zacznijmy od najważniejszej dziedziny — obrotu oszczędnościowego. Z drobnych oszczędności wszystkich warstw społeczeństwa PKO zdołała zgromadzić potężne kapitały, powierzone jej przez blisko **3,5 miln. osób.** Przeciętny wkład na książeczce wynosi **232 zł.** Suma nie duża, ale mająca **ogromną wymowę moralną,** bo odłożona z groszowych **oszczędności młodzieży, z zarobków robotników, rolników, czy urzędników.** Blisko pół miliona osób powiększyło w ostatnim roku liczne szeregi obywateli, powierzających PKO swe kapitały.

Książeczka PKO znajduje się w posiadaniu co 10-go obywatela.

Poważne kwoty złożono również na rachunkach czekowych. Z poszczególnych wpłat i wypłat dokonanych na tych rachunkach zbierają się miliardy. Suma wszystkich wpłat i wypłat w obrocie czekowym PKO osiągnęła w roku 1938 — 38 miliard. zł. Dla uzmysłowienia tej sumy podamy, że obieg pieniędzy w Polsce wynosi przeciętnie około 1,6 milrd. złotych.

Z wielkiego **38-miliardowego obrotu czekowego PKO** — 29 miliardów zł. przypada na obrót bezgotówkowy, który odbywa się bez używania środków pieniężnych drogą przelewu z rachunku na rachunek i **który jest całkowicie bezpłatny.** Daje to dla obrotów gospodarczych wielkie korzyści, bo **obrót bezgotówkowy jest najbezpieczniejszy i zaoszczędza poważne wydatki.** Gdyby od każdej złotówki w obrocie czekowym bezgotówkowym PKO pobierany był choćby jeden grosz, to właściciele kont czekowych obciążeni zostaliby sumą 29 milionów złotych.

Suma jaką złożyło społeczeństwo w PKO na książeczkach oszczędnościowych i kontach czekowych wynosiła ogółem blisko 1.100 miln. zł., 1/3 wszystkich oszczędności w Polsce. Suma ta stawia **PKO na czele polskich instytucji oszczędnościowych.**

Powierzone PKO kapitały zostały należycie zabezpieczone i zużyte dla pobudzenia obrotów gospodarczych, tworzenia nowych warsztatów pracy i źródeł zarobku. Kapitały złożone w PKO rozprowadzone zostały po wszystkich dziedzinach, których rozwój wzmacniał procesy gospodarcze zarówno o znaczeniu ogólnopaństwowym jak i miejscowym. W ten sposób

PKO gospodarując powierzonymi jej kapitałami z zachowaniem zasady bezwzględnego bezpieczeństwa dla ulokowanych kapitałów,

przyczyniła się w ciągu swej działalności i w roku ubiegłym do usprawnienia nowych komunikacji, rozbudowy przemysłu, transportu morskiego, zwiększenia budownictwa, do pomocy finansowej dla rolnictwa i td., dając obywatelom możliwości zarobku oraz przysparzając krajowi szereg nowych urządzeń i inwestycji.

Obok omówionych działów pracy PKO prowadzi **Dział Ubezpieczeń na życie,** który obchodzi 10-lecie swego istnienia. PKO powołała do życia ten dział pracy ze względów społecznych. W Polsce bowiem odczuwano dotkliwie **brak ubezpieczeń popularnych, łatwo zawieranych, o niskich składkach, dających ubezpieczonemu szereg korzyści i właściwą sumę po wygaśnięciu ubezpieczenia — słowem, ubezpieczeń popularnych dla najszerszych warstw społecznych.** Ze względu na małą zyskowność tego rodzaju ubezpieczeń, nie były one prowadzone przez towarzystwa ubezpieczeń i

dopiero PKO jako instytucja mająca na uwadze dobro publiczne przystąpiła do ich prowadzenia.

Dział Ubezpieczeń na Życie rozwijał się b. szybko; w r. 1928 liczba polis wynosiła 6 tys. z sumą ubezpieczenia 19 miln., po 10 latach, w 1938 r. — 149 tys. polis i 218,5 miln. zł.

Działalność PKO wybiega daleko poza granice kraju, gdzie znajduje się wielkomilionowa rzesza Polaków-emigrantów, potrzebująca pomocy i opieki, **aby zapracowane i zaoszczędzone na obczyźnie pieniądze nie padły ofiarą nieuczciwego pośrednictwa i posłużyły w przyszłości do stworzenia własnego warsztatu pracy.**

Ocena wyników pracy PKO w ostatnim roku nie byłaby całkowita, gdybyśmy nie uwzględnili wychowawczej i społecznej akcji tej instytucji. Dzięki tej pracy setki tysięcy osób rocznie zapoznają się z oszczędnością i przekonują się do niej, **setki tysięcy zaczyna brać udział w życiu gospodarczym,** stając się świadomymi gospodarczo i zabezczającymi sobie byt obywatelami.

Korzyści społecznej i wychowawczej pracy PKO nie ograniczają się tylko do tej instytucji, rozciągają się one bowiem **na inne instytucje finansowe,** całe społeczeństwo i Państwo. Dlatego omawianie wyników działalności PKO, to nie tylko rozstrząsanie spraw gospodarczych, ale także ważnych zagadnień społecznych. **Oparcie pracy oszczędnościowej PKO na szerokich warstwach społeczeństwa i na młodzieży oraz wytrwałe jej realizowanie dały instytucji przodujące stanowisko w naszym ruchu oszczędnościowym.**

Tylko szlachetna rywalizacja O. Z. N.

ze Str. Nar. i Str. Ludowym doprowadzi do zjednoczenia

Na posiedzeniu komisji budżetowej Senatu w dniu 26 bm., w dyskusji nad budżetem min. spr. wewnętrznych zabrał m. in. głos również ks. sen. Machay. Mówca wypowiedział się przeciwko narzucaniu społeczeństwu polskiemu jakiegoś ideału rządzenia.

„Polityka — mówił ks. sen. Machay — to jest praca nad budową potęgi państwa. Jeżeli idzie o mój pogląd, to wszystko mi jedno, które ugrupowanie doprowadzi Polskę do potęgi. Sprawozdawca powiedział, że OZN dąży do stępienia zbyt wybujałego indywidualizmu polskiego. Dążenia do silnej władzy są uzasadnione, ale uważam za mylny pogląd, że indywidualizm polski jest w całej szerokości szkodliwy.

Z tego indywidualizmu wypływa inicjatywa, która jest podwaliną potęgi i kultury. Cóż się dziwić, że Polak, który po długich latach niewoli doszedł do bytu niezależnego, chce brać jak najsilniejszy udział w życiu politycznym i społecznym Polski?

W sprawozdaniu uwydatniły się nurtujące w społeczeństwie dążenia do polskiego totalizmu. Te dążenia nie mają uzasadnienia. Zarówno Hitler, jak Mussolini, wyszli zwycięsko z walki ze społeczeństwem. Ich droga do władzy to pozyskiwanie dla swoich haseł coraz większych ilości zwolenników.

Znam dobrze wieś i nastroje wśród szarych obywateli i proszę p. premiera, aby dał możność wydobycia się tych haseł z narodu przez swobodne wypowiedzenie się ugrupowań politycznych. Spodziewam się, że p. premier potrafi tak ułożyć stosunki, że Stronnictwo Ludowe jak i Stronnictwo Narodowe będą miały możność wysunięcia w szlachetnej rywalizacji z O. Z .N. tego momentu psychologicznego, za którym pójdzie cały naród".

Po przemówieniu kilku senatorów dłuższą mowę wygłosił **prem. Składkowski.** Odpowiadając poszczególnym mówcom, p. premier sprzeciwił się ograniczaniu prasy, jeżeli idzie o podawania informacyj z przebiegu procesów. Ciekawe były wyjaśnienia p. Premiera dotyczące zajść w Założciach, o których wspomniał sen. Tworydło. P. Premier stwierdził, iż przyjęcie wojska nie wszędzie było życzliwe. Szwadron KOP-u tak był przyjęty, że do oficera wyszedł chłop z widłami. Gdzie indziej taki chłop byłby rozsiekany".

——oOo——

Humor

SCENA Z SĄDU.

— Niech świadek powie, jak się nazywa?
— Michał Tromba.
— Wiek?
— 87 lat.
— Dzieci są?
— Nima.
— Panie sekretarzu, proszę zapisać, że świadek jest bezdzietny. No, a teraz niech nam świadek Tromba opowie, co wie o sprawie.
— Znaczy się, proszę sądu, był wieczór, Więc mówię wtedy do mojego syna, Antoniego...
— Zaraz, zaraz, jak? Przecież świadek mówił, że nie ma dzieci.
— Bo nimam.
— A Antoni?
— Ten mój syn.
— Więc dzieci są?
— Ojej, przecież powiadam, że nima.
— A Antoni?!
— No ten, to mój syn.
— Więc jest dziecko?!
— Jakie tam dziecko? Chłop ma 63 lata.

Z szerokiego świata

NA DWORCU W PLOESTI POCIĄG TOWAROWY NAJECHAŁ NA POCIĄG, złożony z wagonów-cystern. Nastąpił straszny wybuch cystern. 4 osoby zostały zabite, a 6 odniosło rany.

UWĘDZONE MIĘSO LUDZKIE SPRZEDAWALI NA WAGĘ. W okolicy złotodajnych terenów Kilo-Moto (Kongo belgijskie) wykryto kilkaset wypadków morderstw. Chodzi tu o mordy rytualne sekty murzyńskiej, popełnione na członkach sąsiedniego plemienia. Mięso pokrajanych na kawałki trupów po uwędzeniu sprzedawano na wagę na targach. Dotychczas aresztowano około 208 krajowców.

WYBUCH WULKANU W KONGO. W okolicy Costermanville (Kongo Belg.) nastąpił kilkakrotny wybuch wulkanu Nyamalagiwa. Tysiące hektarów lasów i plantacji zostało zalane lawą. Ilość ofiar w ludziach nie jest na razie znana.

SAMOLOT ROZBIŁ SIĘ O KOMIN. Samolot komunikacyjny linii powietrznej Paryż—Berlin, który rozbił się o komin fabryczny, spadł w odległości 7 km od lotniska w Kolonii. Zginęło sześć osób: lotnicy Telle i Pain, mechanik Harrault, radiotelegrafista Paleton oraz dwaj pasażerowie: Civet i Bugachowsky.

XVII ROCZNICA KORONACJI OJCA ŚW. PIUSA XI. W niedzielę, dnia 12 lutego przypada 17 rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI, będąca dla katolików całego świata piękną sposobnością dla uzewnętrznienia uczuć, żywionych względem osoby Namiestnika Chrystusowego. Uczucia te szczególnie żywe są w Polsce, która w Piusie XI widzi „Ojca Chrzestnego“ swej niepodległości.

DALSZE WYDALENIA POLAKÓW Z POGRANICZA I KASZUB. „Dziennik Berliński“ donosi, że landrat złotowski w pismach z dn. 17 bm. nakazał kowalowi i rolnikowi J. Herudagowi z Królewskiej Wsi na Pograniczu i rolnikowi J. Krauzemu z Wiśniewki na Pograniczu opuszczenie stron rodzinnych w ciągu dni 30. Tego samego dnia landrat bytomski wydał podobne rozporządzenie w stosunku do organisty Bernarda Wróbla z Ugoszczy na Kaszubach. We wszystkich tych wypadkach Związek Polaków w Niemczech wniósł zażalenie do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus.

OCZEKIWANE KANONIZACJE I BEATYFIKACJE. KAP: Po ostatnim posiedzeniu generalnym św. Kongregacji Obrzędów, które odbyło się w ubiegłą środę, Ojciec św. zatwierdził postanowienie ogłoszenia dekretu „tuto“ w sprawie beatyfikacji Emilii Devialar, założycielki sióstr św. Józefa, oraz dekretu uznającego cudy przedstawione w procesie kanonizacyjnym błog. Gemmy Galgani, beatyfikowanej w r. 1933. Publiczne odczytanie dekretów nastąpi w dniu 19 lutego, a uroczystości beatyfikacji i kanonizacji odbędą się prawdopodobnie w czasie świąt Wielkiej Nocy.

:oOo:

Przemyśl

ŻNIWO ŚMIERCI. Szalejąca w Przemyślu grypa robi niebywałe spustoszenia. Nie ma dnia, żeby nie pojawiło się na mieście kilka nowych klepsydr żałobnych. Umierają przeważnie ludzie starsi, choć nie brak i młodych. W ostatnich dniach pochowano 12-tu emerytów.

SZAJKA ŻYDOWSKICH PRZEMYTNIKÓW POD KLUCZEM. W związku z aresztowaniem Chaima Mittelmana za nielegalny handel saharyną ?. P. doprowadziła do aresztów jego wspólników Leibę Leidnera z Przemyśla i Hermana Weissa z Żurawicy. W czasie rewizji znaleziono na strychu realności Mittelmana zamaskowany otwór w belce, gdzie ukryte były 4 kg saharyny i 3½ kamyków do zapalniczek przemyconych z Niemiec.

ZE SALI SĄDOWEJ. Sąd Okr. w Przemyślu zasądził Wł. Wolańskiego, urzędnika pocztowego z Ożomli Małej, pow. Jarosław, za zdefraudowanie kwoty 1830 zł, na 1½ roku więzienia i pozbawienia praw na lat 5. Za oszustwo popełnione na szkodę włościan powiatu dobromilskiego zasądzony został niejaki Ant. Acedański na 4 lata więzienia. Na dożywotnie więzienie został zasądzony J. Mielnik, który wywabiwszy w m. b. na pole w Bakończycach pod Przemyślem ś. p. Józefa Kuryluka, udusił go i zrabował mu 80 zł. W Witlinie pow. Jarosław, Br. Slisz i Józ. Ples dokonali napadu rabunkowego na tamt. kooperatywę i zrabowali 16.000 zł z kasy, przy czym pobili strażników gromadzkich — za co S. O. w Przemyślu zasądził Slisza na 6 lat, zaś Plesa na 5 lat więzienia.

TOW. MUZYCZNE W PRZEMYŚLU daje w dniu 29 b. m. o godz. 19.30 w sali Ofic. Kasyna Garn. przy ul. Grodzkiej „Wieczór Kolęd słowiańskich“. W koncercie biorą udział: Chóry i orkiestra Tow. Muz. p. Z. Kukulanka (sopran) i p. Stan. Wislocki (akompaniament). Dyryguje p. prof. Jurczyński. **Ak.**

Sokołów Małopolski

Triumf jedności

Z Sokołowa piszą nam:

Wybory do Rady Miejskiej w Sokołowie Małopolskim odbyły się 22 stycznia b. r. Katolicy pokazali w tym dniu, że przy wyborach można na nich liczyć nie gorzej niż na żydów; trzeba im tylko dać możność po temu.

Uprawnionych do głosowania było 2.007 osób, z czego żydów około 770. Spośród uprawnionych głosowało 1799 osób, czyli 90 proc. W niektórych okręgach frekwencja katolików przewyższała frekwencję żydów. Okręgów było trzy, każdy wybierał po czterech radnych.

Dotychczas władzę nad miastem sprawowali ludzie, którzy się podawali za jedne podpory regime'u. Radni na posiedzeniach skromnie milczeli, głosowali jak Zarząd chciał, a wybitne zrozumienie wykazywali jedynie dla spraw ludności żydowskiej.

Tymczasem w mieście rozwijała się szybko Akcja Katolicka. Stowarzyszenia katolickie mężów, kobiet i młodzieży męskiej i żeńskiej są dziś najliczniejszymi i najbardziej żywotnymi ruchami w Sokołowie.

Z inicjatywy Chrześc. Kasy Bezproc. zebrali się członkowie zarządów wszystkich stowarzyszeń katolickich razem i uchwalili pomóc obywatelom w ujawnieniu swej woli w wyborach. Nie chcąc zaś Akcji Katolickiej — z natury apolitycznej angażować w wybory, postanowili zwołać ogólno-obywatelskie zebranie przedwyborcze, to zaś wybrało komitet, który ustalił połowę kandydatur w każdym okręgu i zwrócił się do Zarządu Miejskiego, by ten swymi kandydatami obsadził drugą połowę list kandydatów. Zarząd Miejski nie mógł tej oferty odrzucić; każda strona zastrzegła sobie prawo krytyki strony przeciwnej i agitowania za swymi kandydatami.

W każdym więc okręgu zgłoszono tylko po jednej katolickiej liście kandydatów, reprezentującej dwa kierunki i po jednej liście żydowskiej.

I trzeba było widzieć to głosowanie! Jak na furach zwożono chorych i starców, jak ludzie cisnęli się przy urnach.

Ścisłe obliczenia wykazują, że gdyby nie to, iż żydzi w jednym okręgu rzucili wszystkie głosy na kandydatów dotychczasowego Zarządu Miejskiego, to z tamtej strony nie weszdłby ani jeden radny. 4 mandaty dostaliby żydzi, 8 kandydaci stowarzyszeń katolickich.

Ale w jednym okręgu żydzi, choć zgłosili swą listę, nie dali na nią ani jednego głosu, a wszystkie rzucili na „tamtą stronę“ listy katolickiej i wszystkie 4 mandaty dostał dotychczasowy Zarząd, czterech zaś zastępców stowarzyszenia katolickie. W ogólności wynik jest taki: Katolickie stowarzyszenia 5 mandatów, dotychczasowy Zarząd 4 mandaty, żydzi 3.

Choć jednak dotychczasowy Zarząd razem z żydami ma większość o 1 mandat, to jednak wysiłek ludności katolickiej nie będzie stracony, bo wszystkie pierwsze miejsca zastępców mają kandydaci stowarzyszeń katolickich. Razem kandydaci stowarzyszeń katolickich mają 7 zastępców radnych, dotychczasowy Zarząd Miejski 2, żydzi 3. Będzie więc lepiej, niż dotąd było.

Dla ścisłości trzeba dodać, że wśród wybranych radnych i zastępców niektórzy są członkami Stronnictwa Narodowego. Stronnictwo to ułatwiło zwycięstwo przez to, iż w toku akcji wyborczej ograniczyło swoją partyjną agitację i współdziałało na rzecz wspólnej listy.

Ludzie łatwo uprzedzają się do pewnych wyrazów, nazw partyjno-politycznych, a natomiast chętnie dają odpowiedź na tak proste postawienie sprawy, jak to miało miejsce w Sokołowie, gdzie od wyborców żądano odpowiedzi przez głosowanie na pytanie, czy chcą, by w mieście było tak, jak dotąd, czy żądają zmiany systemu rządzenia miastem. **B.**

Humor

TO CO INNEGO. — Jak sądzisz, czy ten krawiec uszyje mi na kredyt ubranie?
— Hm, a czy on ciebie zna?
— Nie.
— No, to może uszyje.

Pesymizm w Sejmie

Polsce grozi zastój...

Taką obawę wyraził pos. Lechnicki, referent budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, opierając się na obecnej sytuacji gospodarczej w naszym kraju. Podstawę do wypowiedzenia tego „p r o r o c t w a" stanowi zła koniunktura w rolnictwie, wyrażająca się w załamaniu się cen w r. 1938. A ponieważ rolnictwo jest nadal zasadniczą gałęzią w naszym gospodarstwie narodowym — rozmiary produkcji przemysłowej są bardzo silnie uzależnione od konsumenta wiejskiego, na którego można jednak tylko wówczas liczyć, jeśli mu się zagwarantuje d o s t a t e c z n y u d z i a ł w dochodzie społecznym.

Możliwe poza tym, że pos. Lechnicki zaraził się również nastrojami grupy „Polityki Gospodarczej", która od wielu miesięcy woła, że „kryzys już idzie", że Polska wchodzi w nową fazę kryzysu gospodarczego, chociaż „nie przeżyła" jeszcze dobrej koniunktury.

POPRAWA W ROLNICTWIE I AKCJA INWESTYCYJNA.

Obaw pos. Lechnickiego n i e m o ż n a l e k c e w a ż y ć. Wprawdzie położenie gospodarcze państw, którym przepowiadano nowe „chude lata" (np. Stany Zjedn.) poprawia się, niemniej położenie naszego rolnictwa jest ciężkie i może zahamować rozwój przemysłu, a tym samym spowodować przynajmniej zastój gospodarczy kraju. Dlatego potrzebne są zdecydowane posunięcia na odcinku rolnictwa, celem przywrócenia równowagi, wyrażającej się w jakiej takiej opłacalności produkcji rolniczej.

Ale to nie wystarczy dla ratowania się przed zastojem. Drugim zasadniczym warunkiem j e s t a k c j a i n w e s t y c y j n a, podjęta na wielką skalę. Nie jest to rzecz trudna, jeśli sobie uprzytomnimy nasze zaniedbania i ogromne braki. Nie grozi nam przeto przeinwestowanie. Przynajmniej na wiele lat najbliższych.

Aby inwestować, trzeba mieć środki finansowe. Są to: p o ż y c z k a z a g r a n i c z n a, o r a z m o ż l i w o ś c i p r o d u k c y j n e k r a j u. Na pożyczki zagraniczne nie bardzo możemy liczyć. Pozostaje więc wykorzystanie wszelkich możliwości produkcyjnych kraju. Chodzi przy tym o nieskonsumowanie tego, co się wyprodukowało, l e c z o s t w o r z e n i e r e z e r w p r o d u k c y j n y c h, k t ó r e b y s t a n o w i ł y p o d s t a w ę d o k r e d y t o w a n i a d a l s z e j p r o d u k c j i. W ten sposób wytworzy się stan, w którym inwestycje będą tworzyć nowe inwestycje. Dlatego np. zdobycie Zaolzia, które poważnie wzbogaca nasz potencjał gospodarczy, w normalnej gospodarce byłoby wydarzeniem niezmiernie szczęśliwym, gdyż oszczędza może wieloletniego nawet trudu inwestycyjnego.

Tak więc przyszłość nasza leży w produkcji zakrojonej na wielką skalę, w wytworzeniu jak największych rezerw produkcyjnych, stanowiących podstawę do kredytowania dalszej akcji inwestycyjnej.

POTRZEBUJEMY ODWAGI.

W Polsce panuje jakiś dziwny lęk przed tego rodzaju wielkimi pracami inwestycyjnymi, spowodowany obawą przed załamaniem się w razie, gdy możliwości kredytowe wyczerpią się. Na szczęście zwolenników „pasywnej polityki" jest u nas coraz mniej. Tłumaczy się to tym, że mimo podejmowania już poważnych prac inwestycyjnych nie odczuwa się u nas wykszych wstrząsów. Jeśli się bowiem weźmie pod uwagę, że dość miarodajnym tu j e s t e w e n t u a l n y r u c h z w y ż k o w y c e n, to wobec tego, że ceny przemysłowe w Polsce utrzymują się mniej więcej na tym samym poziomie — można sądzić, że dotychczasowe wydatki inwestycyjne n i e z a g r a ż a j ą równowadze gospodarczej kraju. Toteż ostatni plan inwestycyjny, który ma być zrealizowany w okresie od 1. IV. 1939 do 31. III. 1942, obliczony na 2 miliardy zł, uzyskane w drodze operacyj kredytowych, m o ż e b y ć ś m i a ł o w y k o n y w a n y. Sądzimy nawet, że można by zakres prac inwestycyjnych zwiększyć. Wprawdzie pociągnęłoby to za sobą konieczność „zaciskania pasa", ale musimy się liczyć z ofiarami, jeśli chcemy sobie zagwarantować pomyślną przyszłość.

Jak wiele można zrobić na odcinku inwestowania, za przykład mogą nam posłużyć Niemcy, które mogły zwiększyć swój potencjał gospodarczy i uzbroić się dzięki temu, że dr Schacht zdołał „wydostać" 50 miliardów zł w ciągu 5 lat na inwestycje z kredytu i manipulacyj walutowych, niezależnie od środków finansowych przewidzianych w normalnym budżecie, które zostały zwiększone o 20 miliardów rocznie w stosunku do 1932-33 roku. I mimo to koszty utrzymania wzrosły zaledwie o 9 proc., a wartość marki otrzymała się na tym samym poziomie, przy czym aparat kredytowy, ani akcja oszczędnościowa n i e u l e g ł y z a ł a m a n i u.

Tak więc widmo załamania gospodarczego czy zastoju łatwo odstraszymy, jeśli zdobędziemy się na aktywną politykę gospodarczą. Na tę drogę już weszliśmy. Trzeba więc kroczyć dalej.

K. T.

Przegląd prasy

Egzaminy trudne dla — profesorów

„Polonia" donosi z Cieszyna o wydarzeniu, które może zainteresować szerszy ogół... Odbywał się tam egzamin eksternistów, głównie niższych funkcjonariuszów państwowych. — Zaczyna się „matura". Naprzód wypracowania pisemne na tematy nadesłane z Wydziału Oświecenia w Katowicach. Zadania matematyczne — zapewnia korespondent „Polonii" — okazały się nie do rozwiązania.

„Z której strony — pisze — rozpoczynać, ani rusz, nie można było dojść do rozwiązania. Najlepsze, że wzięli się do rozwiązania także profesorowie, jeden, drugi, trzeci i czwarty, wszyscy od matematyki, a jeden z nich nawet zawołany matematyk. Ci także ani rusz z miejsca! Jeden z nich oświadczył: Tu w grę wchodzi chyba wyższa matematyka (równanie czwartego stopnia). To zaś nie wchodzi w program studiów gimnazjalnych".

Jest to cokolwiek podejrzane sprawozdanie. T. zw. wyższa matematyka nie wchodzi w program gimnazjalny, ale profesor matematyki uczył się jej na uniwersytecie.

Totalizm p. sen. Tomaszkiewicza

„Czas" donosi, że p. sén. Tomaszkiewicz w swym przemówieniu na temat Min. S. W. wysunął projekt ujęcia życia zbiorowego w Polsce w następujące 8 organizacyj:

„1) organizacja młodzieży szkolnej, 2) organizacja młodzieży dorastającej (przysposobienie obywatelskie i zawodowe), 3) organizacja kulturalno-oświatowa, 4) organizacja opieki społecznej i charytatywna, 5) organizacje para-militarne i obrony państwa, 6) organizacja kobieca, 7) organizacja zawodowa, 8) organizacja gospodarcza".

W innych pismach czytamy, że p. Tomaszkiewicz powiedziawszy to wszystko zastrzegał się, że nie chce — totalizmu. W takim jednak razie trzeba by zwątpić w przytomność pana senatora, gdy wysuwał ów projekt 8 organizacyj.

Cześć Anglików dla Ojca św.

Organ londyński anglikańskiego kościoła — „Church Times" — w związku z wizytą ministrów angielskich u Ojca św. pisze:

„Czasy się zmieniły. Jeszcze przed kilku laty wizyta szefa rządu angielskiego w Stolicy Świętej wywołałaby żywe protesty w szeregach wiernych kościoła anglikańskiego. Dziś natomiast fakt ten powitany został radośnie przez cały naród angielski, bez różnicy przekonań i wyznania, ponieważ w obecnej chwili bezradności Papież nie jest wyrazicielem tylko Kościoła katolickiego. Kiedy przemawia Pius XI, mówi On imieniem wszystkich ludzi dobrej woli. W pełni prawa też nosi On tytuł Najwyższego Arcykapłana Kościoła Powszechnego, Patriarchy Zachodu, Następcy św. Piotra, Księcia Apostolskiego. Jak wielu Jego poprzedników, i Pius XI płakał, gdy konklawe oświadczyło Mu postanowienie swoje oddania Mu władzy nad całym światem katolickim. I, jak Jego poprzednicy, również Pius XI, po swym obraniu wyrzekł słowa: Przyjmuję swój urząd jak Krzyż, pomóżcie mi go nieść!"

„Führer", to nie — dyktator

Prof. Stroński pisze w „Kurierze Warsz." o książce Ferd. Goetla: „Pod znakiem faszyzmu"... Jest — jak się pokazuje — ta książka doprawdy dokumentem szczególnej ignorancji. Doskonale to ilustruje prof. Stroński... A więc n. p. Goetel twierdzi, że Włochy i Niemcy nic nie mają wspólnego z „totalizmem", ani z „dyktaturą".

„Można przeczytać — pisze Goetel — wszystkie podstawowe wypowiedzi Mussoliniego i Hitlera i nie spotkać się ani razu z „totalizmem".

„Słowo „dyktatura" nie ma w państwach faszystowskich żadnego aktualnego znaczenia. — Mussoliniego nazywają we Włoszech „duce" a Hitlera „Führer", co przecież oznacza wódz. Ta różnica jest dla krytyków faszystowskiego ustroju bagatelna, ale dla jako tako bezstronnego człowieka ogromna".

Jest to oczywiście dowód ignorancji autora książki. Prof. Stroński cytuje kilka powiedzeń Mussoliniego w tej sprawie.

„W mowie z 9-go grudnia 1928 — pisze — w chwili uchwalenia ustroju państwa: „la totalitarietà del Regime"; w mowie z 14-go września 1929 o dalszej budowie totalitarnego państwa faszystowskiego: „nel totalitario Stato fascista", w przedmiowie z 27-go listopada 1932 do zbioru dokumentów dziesięciolecia: „la Rivoluzione fascista totalitaria". I w ogóle nie dziesiątki, ale setki razy, a p. Goetel powiada najspokojniej w świecie: ani razu.

Słowo dyktatura nieznane? Posłuchajcież w mowie Mussoliniego z 15-go września 1929:

„Tę przez wielbicieli liczby wyklinaną dyktaturę my uznajemy; dyktatura jest w czynach t. j. w konieczności rozkazodawstwa, w sile politycznej, moralnej i umysłowej człowieka, który je piastuje w celach, które sobie stawia".

„Spór" Goetla z — Watykanem

W dalszym ciągu prof. Stroński pisze:

„Oszczędziłbym może Ferdynandowi Goetlowi pytania, czy ktoś, kto o tych pojęciach podstawowych nie ma zielonego pojęcia, nie powinien powstrzymać się od pisania książki o faszyźmie, gdyby nie to, że p. Goetel, na tym właśnie gruncie rzekomo fałszywie przypisywanego faszyzmowi totalizmu, wdaje się w spór... z Watykanem".

Goetel wyrzuca „Watykanowi", że on swoimi oświadczeniami sprawił, iż „totalizm" związano u nas z „faszyzmem", co według Goetla jest nieprawdą.

„Nikt inny, jak Watykan — pisze Goetel — oświadczeniami swymi o dążeniach „totalistycznych" postawił na jednej płaszczyźnie faszyzm z komunizmem, pomawiając jednych i drugich o zakusy na duszę człowieka. Trudno jest przeciwstawiać się tak wysokiej opinii, skoro się stoi na stanowiku polskiego nacjonalizmu, który tak bardzo związany jest z katolicyzmem".

Ale Goetel mimo to dalej swoje... No, może po wystąpieniu prof. Strońskiego przestanie pisać o faszyźmie, a zabierze się do czytania o nim! I to będzie najwłaściwsze.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kto się podzielił milionem?

Jak wiadomo, milion złotych padł w ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej na nr 98632, będący własnością mieszkańców Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Nowi milionerzy pochodzą przeważnie ze sfer kupieckich. Toteż wygrane pieniądze zamierzają poświęcić na rozwinięcie swych interesów handlowych.



Pan Franciszek Moskwa jest z zawodu eksporterem artykułów hodowlanych. Wierzył on stale w swoje szczęście i grał na Loterii Klasowej bez przerwy od 1926 roku, nabywając większą ilość części losów rozmaitych numerów do spółki z sześcioma kolegami.

Wygrana pozwoli p. Moskwie na przeprowadzenie pewnych planów, które znacznie rozszerzą zakres jego działalności.

Po zakończeniu czterdziestej trzeciej, weszliśmy w okres 44-ej Loterii Klasowej, w której planie przeprowadzono cały szereg bardzo korzystnych dla graczy zmian. Pomówimy o nich obszerniej w najbliższej przyszłości.

Na razie przypominamy, że czas już zaopatrzyć się w los do klasy pierwszej, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego r. b. i potrwa cztery dni.

Należy też pamiętać o konkursie loteryjnym i pośpieszyć się z nadsyłaniem odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion“, gdyż termin mija z dniem 5 lutego r. b.

—oOo—

Bunt poety przeciw — poezji

EDWIN JĘDRKIEWICZ: „Droga z Martynowic“, powieść. Warszawa, 1938, Nakł. Hoesicka, Str. 310 8°.

Autor wyrafinowanych nowel i dramatów symbolicznych, znany również jako liryk, wystąpił osatnio z powieścią, nagrodzoną na konkursie „I. K. C.“. Ponieważ nagrody w naszych czasach stanowiły dość jaskrawy symptom zaniku poczucia hierarchii i triumfalnego zwycięstwa płytkości — powiedzmy od razu, że ta nagroda należy do bardzo nielicznych dodatnich wyjątków i na pewno nie spotka się z żadną restrykcją. Niewielka — w stosunku do zasług — popularność tego subtelnego pisarza tłumaczy się niepopularnością sztuki z problematem wiadomo bowiem, że nowsza literatura hołdowała albo problematom techniczno-formalnym, albo zbliżała się do reportażu, wykorzystując egzotyzm... „szarego człowieka“ i jego spraw.

To również jest powieść o „szarych ludziach“, ale nie bolączki życia jakiejś klasy społecznej lub obyczajowość mało znanej grupy społecznej, jak u Wiktora czy Morcinka, stanowią temat „Drogi z Martynowic“. Niewątpliwie i tu także krzywda społeczna i bunt były nurtem uczuciowym, z którego zrobił się pomysł i tu także współczucie dla pominiętych przez życie w pewnym sensie „wydziedziczonych“ przenika ten świat, który nam artysta ukazał. Ale — i w tym jest zasadnicza różnica — nie kończy się na sentymencie — na humanitarnej łezce lub buncie, ani na naturalistycznej reprodukcji życia małego miasteczka. Nie jest to też powieść psychologiczna, choć autor jest jak zawsze wytrawnym psychologiem i w tym utworze i nawet postacie epizodyczne (Oleś) kreślone są wprawną ręką. Problematyka filozoficzna, sięgająca w sedno zagadnień naszej kultury — podobnie jak w nowelach Jędrkiewicza — nadaje głębszy sens koncepcji tej powieści i wyraziste linie jej kompozycji.

Niewspółmierność krzycząca między snami poetów w czasach niewoli o Polsce, a tą rzeczywistością, w której parjasami i osaczonymi czują się natury szlachetniejsze — raz jeszcze, jak i wielu współczesnym, każe autorowi oskarżać romantyzm o złe przygotowanie nas do życia. Idealizm romantyczny uczynił nas niezdolnymi do przyjęcia twardych konieczności życiowych i nadwrażliwymi na ciemne strony natury ludzkiej, a w konsekwencji skłonniejszymi do rozpaczy, rezygnacji, upadku niż do walki.

Logika konstrukcji powieściowej narzuca nam tę prawdę i każe nam wierzyć. Nie sądzę jednak by w zasadzie autor, jak tylu innych oskarżycieli romantyzmu, miał słuszność za sobą. Jeśliby romantyzm „był winien“, to i naszą obecną rzeczywistość trzebaby uznać za normalną i twierdzić, że wszystko co jest, jest rozumne. Ale w dalszej konsekwencji trzebaby, złorzecząc „szklanym domom“ poetów uznać i nasze złe drogi podobnie jak wszystkie anomalie naszego życia publicznego za coś, z czym się trzeba pogodzić, wszystko inne uznając za utopię. Doświadczenie jednak wskazuje, że istnieją kraje, w których bardzo wiele takich „utopij“ stało się rzeczywistością namacalną. To też koncepcja autora jest tylko umyślnym spiętrzeniem dramatycznych kontrastów, wyrazem goryczy i buntu i tym złorzeczeniem poezji... jakim złorzeczą wszyscy poeci — pozostając jej wierni. Dlatego napozór irracjonalne zakończenie, krzepiące w nas ducha męstwa i walki, jest właśnie i artystycznie i życiowo konsekwentnym.

STEFAN KOŁACZKOWSKI.

Sygn. akt. II. Km. 940/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków 10, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1939 r. o godz. 10, w Tarnowie, ul. Urszulańska Nr. 17, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Adama Bronikowskiego, składających się z 1-go biurka jasnego amerykańskiego, 2-ch par rogów jelenich, 1-ej maszyny do pisania starej f-my „L. C. Schmidt Bross“, 1-go samochodu ciężarowego starego f-my „Hanomack“, 1-ej platformy rozebranej, 1-go biurka jasno politurowanego, oszacowanych na łączną sumę zł 840.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru II.

JERZY KAŁAMACKI.

Ład serca ks. Siecienia

Pół-wieś, pół-mieścina, zagrzebana wśród błot poleskich. Maleńka plebania, obok równie maleńkiego kościółka. Od wrót kościelnych idzie powoli, w zamyśleniu, szczupły i blady mężczyzna w znoszonej i wyszarzałej sutannie: to właśnie ks. Siecień. Na twarzy kapłana maluje się bolesny spokój...

* * *

Ten obraz pozostał mi w pamięci po przeczytaniu powieści Jerzego Andrzejewskiego: „Ład serca“; ten obraz nie już odznaczenie autora przez P. A. L., zmusił mnie do napisania o niej. Sylwetka ks. Siecienia, jednego z bohaterów tej powieści, jest tak wyrazista i tak ogromnie realna, że wydaje mi się, jakbym wnikał w życie człowieka, który istotnie żyje i cierpi w Imię Najwyższego.

Życie ks. Siecienia, to bezmiar abnegacji, to ciernista droga, której mękę potęguje ciężar służby Chrystusowej włożony na wątłe barki tego człowieka. Posłannictwo i obowiązki kapłana, zazębiają się z egzystencją człowieka, któremu nic ludzkiego, nie może być obcym... Nic ludzkiego, a więc ani miłość, ani nienawiść, ani gorycz i zwątpienie.

Niegdyś — ale to było dawno — ks. Siecień podówczas legionista, po powrocie z frontu pokochał Annę. Niedługo trwało ich szczęście. W duszy Siecienia obudziło się powołanie kapłańskie silniejsze od wszystkich uczuć. Bóg naznaczył go swym stygmatem i kazał mu stanąć w szeregach sług ołtarza. Siecień poszedł za głosem powołania i zerwał wszelkie stosunki z Anną.

Do gwałtowników niebo należy; ów młody ksiądz o płonących oczach zostanie wnet okrzyknięty fanatykiem i to w dodatku fanatykiem szkodliwym. Zbyt wielka w nim gwałtowność wiary i pracy.

Wspomnienie o Annie zblakło i rozpłynęło się w codziennych obowiązkach kapłańskich. Czyż mógł przypuszczać choć przez chwilę, że los zetknie go znów z Anną i to w obrębie jego duszpasterskiej pracy? Czyż mógł przypuszczać, że zjawi się Anna, ale już inna, kobieta upadła, zbrukana życiem w miejskich rynsztokach?

Anna poznała go. Natychmiast. On jej nie poznał. Ale rozmowa z Anną prowadzona w brudnym „gabinecie“ wiejskiej karczmy rozbudzi w nim niepokój, który będzie odtąd nurtował, a który obraca się koło pytania: Czy miałem prawo deptać szczęście Anny? Co się z nią dzieje?

Ks. Siecień nie wie, że Anna z karczmy to właśnie dawna jego ukochana. Świadomość tego faktu spotęgowała by jego niepokój jeszcze bardziej... I tak ten niepokój jest wielki. Oto jeden z konfliktów burzących ład serca ks. Siecienia.

Społeczeństwo, w jakie został rzucony ks. Siecień, zwące się katolickim, to galeria postaci przerażających, stanowiących niejako symbol upadku. Inżynier — to cynik pozbawiony jakichkolwiek skrupułów; aby ukryć swą zbrodnię, posuwa się do morderstwa, a następnie z całym spokojem wyjeżdża za granicę. Siemion i Tais — to dwoje ludzi połączonych z sobą węzłem zwierzęcego pożądania. Morawiec, karczmarz i Burak — przestępcy.

Na tym tle osoba świętego kapłana stanowi straszliwy, prawie przerażający konstrast.

Drugi konflikt w życiu ks. Siecienia, konflikt między miłością bliźniego, a obowiązkiem, między prawem ludzkim a nauką Chrystusową, występuje przy jego spotkaniu z Morawcem.

Morawiec — to zbrodniarz i morderca, człowiek o duszy opancerzonej profesyjnym przyzwyczajeniem; jednak „człowiek mocny“ — zostaje pokonany prostotą i dziecięcą wiarą ks. Siecienia, który go ukrywa Słowa Ewangelii, które mu kapłan powtarza, wdarły się do jego zmartwiałego sumienia i na nowo je ożywiły. Następuje kolizja: Czy ks. Siecień miał prawo ukrywać zbiega poszukiwanego przez sprawiedliwość? Czy miał prawo opierać się ludzkiej sprawiedliwości? W wątłych piersiach ks. Siecienia kołacze serce przerażone pytaniem i odpowiedzialnością. Czy miał prawo? Lecz, czy ludzka sprawiedliwość zawsze idzie w parze z Boską? Czy idzie w parze ze słowem Pańskim: „Miłujcie nieprzyjacioły wasze?“...

Gdy ks. Siecień padł bezwładny na mech i Morawiec spotkał go leżącego bez zmysłów, zbrodniarz nie wahał się ani przez moment; choć w każdej chwili może zostać ujęty, podejmuje bezwładne ciało księdza i zanosi do wsi... Zwycięża Ewangelia.

Trzeci i ostatni konflikt, to moment, w którym ks. Siecień zauważył, że stracił swego wychowanka, Michasia, ostatni węzeł, który go wiązał ze światem. Ks. Siecień boleje z powodu tej straty, lecz nie robi chłopcu żadnych wyrzutów...

Rzucił się na klęcznik i w żarliwej modlitwie szukał ukojenia.

I odtąd szedł dalej przez życie, nie posiadając już niczego dla siebie, opuszczony lub nawet znienawidzony przez jednych, ośmieszony przez drugich.

Służba dla Chrystusa, to — służba nie szczędząca policzków, nie wyzwalająca od rozterek i burz duchowych, ale i zwycięska, jeśli sługa Chrystusa pokona w sobie to, co ziemskie, jeśli jest sługą tylko Chrystusa. Wtedy burza serca zmienia się w „ład serca“... Andrzejewski nie tylko postawił, ale i pogłębił tę prawdę.

ŻYCIE RELIGIJNE

Nasze czasy nie sprzyjają ateizmowi

Licytacja w idealizmie

Proszę tylko spojrzyć bezstronnie na dzieje ludzkości dzisiejszej... Co charakteryzuje naszą epokę: materializm czy idealizm? Wszak walka o duszę dziś się wzmaga... Błędnym okazało się mniemanie, jakoby motorem nowoczesnego życia były wyłącznie interesy materialne. Widzimy wręcz coś odmiennego: punkt ciężkości działania zbiorowego dzisiejszej ludzkości przeniósł się w sferę psychiki. Organizatorzy nowoczesnego życia, przede wszystkim politycy, apelują do ideałów, usiłując poruszyć i przeobrazić życie duchowe mas“.

PRYMAT WARTOŚCI DUCHOWYCH.

Tak pisze w swej nowej, niezwykle ciekawej pracy pt.: „Les perturbations de l'Europe“ (Zaburzenia Europy) pisarz francuski O. Yves de la Briere T. J. Oto zadanie epoki, w którą wchodzimy — urabianie opinii mas przez propagandę, oddziaływującą na władze duszy, przede wszystkim na wyobraźnię, przez propagandę doprowadzoną do maestrii, w której wykorzystano wszelkie zdobycze techniczne i wszelką znajomość natury ludzkiej.

I dlatego można stwierdzić, że pomimo nowoczesnych prądów ateizmu i bezbożnictwa życie społeczne zostało obecnie — więcej niż w dawnych czasach — uzależnione od problemów ducha. Nie ma dziś ani jednego kraju cywilizowanego, w którym jako jedyne motywy akcji narodowej czy państwowej wysuwanoby cele tylko materialne. Przeciwnie, ze wszystkich stron świata rozbrzmiewają w propagandzie państw motywy natury idealnej. Wszelkie zwalczające się wzajemnie obozy społeczne głoszą, że działają w imię sprawiedliwości, honoru, obowiązku, dla dobra narodu, ludzkości itp.

Stąd wniosek, że walory ducha stawia się dziś w powszechnej opinii społecznej — pomimo wszystkie teorie materialistyczne — na pierwszym miejscu. Owszem, odbywa się nawet pewnego rodzaju „licytacje w idealizmie“.

Czasy, w których żyjemy, nie sprzyjają ateizmowi. Najgłębsze tendencje mas idą w kierunku przeciwnym. Wytwarzają się takie paradoksy, jak np. fakt, że w kraju usiłującym zrealizować zasady materializmu dziejowego, powstaje swoisty mistycyzm rewolucyjny. Marksizm i mistycyzm — pozornie paradoks, a w gruncie rzeczy życie. Bo w życiu wszystko się sprowadza do „mistycyzmu“ — do tajemnic duszy człowieczej i jej ostatecznych przeznaczeń.

PRZYSZŁOŚĆ.

Czasy, w których żyjemy, — to epoka krańcowych odchyleń, jakimi są np. hitleryzm, bolszewizm, — to reakcja przejściowa, jaką wywołały błędy ustrojowe czasów poprzednich. A gdy to minie, a minąć musi, jak przechodzi burza po dusznych, upalnych dniach, — nadejdzie okres wielkiego rozkwitu ducha w dziejach. Zabłysną zdrowe doktryny społeczne i zjawią się ludzie, szukający oparcia o wiecznotrwałą prawdę Chrystusową.

Zaburzenia dzisiejszej Europy nie odzwierciedlają istotnych pragnień ludów, zamieszkujących tę część globu. Zaburzenia te mają charakter przejściowych falowań, rozpętanych potężną propagandą, narzuconą narodom z góry przez fanatyków, doktrynerów i grę interesów zakulisowych klik.

Masy łakną dziś czego innego: odczuwają głód duszy. Masy, rozczarowane do ciągle ponawianych i ciągle nieudanych eksperymentów politycznych i gospodarczych, pragną widzieć w tym wszystkim jakąś głębszą rację istnienia.

Nadchodzi okres, w którym zainteresowanie problemami ducha będzie dominować i nad ekonomią i nad polityką. Nadchodzi epoka triumfu tych prawd, które zdołają głód duszy zaspokoić.

I dlatego — psychologicznie biorąc — Kościół katolicki ma przed sobą możliwości niebywałe. Poczucie heroizmu, jakie stwarza katolicyzm w swej metodzie wysiłku duchowego, mającego na celu opanowanie upadłej natury człowieka, odpowiada zwłaszcza potrzebom naszych czasów. Od heroizmu, opartego na poczuciu wyższości i pogardzie słabszych — co się forsuje dziś w różnych państwach — ludzkość w oparciu o doświadczenie Kościoła skłoni się raczej do innego, wypróbowanego ideału — do życia heroicznego, powstającego z opanowania egoizmu i niskich instynktów człowieka... Czasy te jednak nie są jeszcze bliskie.

K. A.

Ruch neopogański w Polsce

K. A. P. podaje ciekawe uwagi na ten temat... Neopogaństwo szerzy grupa „Zadrugi“. Obok niej działa inna, złożona z sympatyków komunizmu i „Frontu Ludowego“. Patronuje im masoneria.

Na listach członków grup neopogańskich uderza spora liczba b. Legionu Młodych, ultra-radykalnych działaczy „Wici“ i socjalistycznego „TUR'a“. Wiadomo, w jakiej atmosferze i pod jakimi wpływami wychowywali się ci pionierzy neopogaństwa w Polsce. Jak się dowiadujemy, z tej strony czynione są usiłowania pozyskania i wciągnięcia do akcji neopogańskiej również kół wojskowych, jednak bezskutecznie.

Rzecz oczywista, wśród neopogan nie wszyscy zdają sobie sprawę z prawdziwych celów, którym mają służyć. Poważna część członków grup neopogańskich składa się z ludzi naiwnych i obałamuconych, a również snobów, dla których każde nowinkarstwo jest pociągające.

Ruch wydawniczy

NOWY ROCZNIK PAPIESKI. Ukazał się nowy Rocznik Papieski na rok bieżący 1939 (Annuario Pontificio). Rocznik wymienia 62 kardynałów żyjących (w tym także zmarły w dniu 30 grudnia r. ub. ś. p. kardynał Al. Kakowski), 10 patriarchów rezydujących i 4 tytularnych, 219 stolic metropolitalnych, 36 stolic arcybiskupich i 935 stolic biskupów rezydujących a ponad to 772 biskupstw tytularnych, prałatur i opactw „nullius“ 50, wikariatów apostolskich 292, prefektur 135, misyj oraz okręgów „sui iuris“ — 19. Zakonów, kongregacyj i instytutów religijnych wylicza Rocznik 159, instytutów wyższych studiów w Rzymie — 10, akademij papieskich w Rzymie 10, wreszcie kościelnych zakładów wychowawczych i naukowych 86. Z Rocznika dowiadujemy się nad to, że Stolica Apostolska posiada 59 reprezentacyj za granicą, w tym 37 o charakterze dyplomatycznym. W tym dziele po raz pierwszy wymieniono Delegaturę Apostolską dla Wielkiej Brytanii z siedzibą w Londynie. Korpus dyplomatyczny przy Stolicy świętej składa się z przedstawicieli 37 państw, przy czym 14 spośród tych przedstawicielstw nosi tytuł ambasad. Ostatnio do rzędu ambasad podniesione zostało poselstwo Rumunii.

Wiadomości sportowe

O mistrzostwo Polski w siatkówce panów

Ubiegła niedziela przyniosła nam mistrza Polski w siatkówce pań. O podobny tytuł rozpoczęli walkę w piątek we Lwowie panowie. Udział bierze w tych finałowych rozgrywkach 12 drużyn, mistrzów okręgów, podzielonych na 4 grupy. Zwycięscy grup spotkają się o pierwsze cztery miejsca. Tytułu mistrza broni **AZS** (Wilno). Skład grup eliminacyjnych jest następujący:

I. **AZS** (Wilno), **KPW** (Toruń), **Pogoń** (Brześć).

II. **CWS** (Warszawa), **KPW** (Kraków), **KPW** (Radom).

III. **Sokół** (Lwów), **LWS** (Lublin), **KPW** (Katowice).

IV. **Śmigły** (Wilno), **Znicz** (Łódź), **Cresovia** (Grodno).

Z Krakowa bierze udział zespół siatkówki **KPW Olsza.** Jeśli chodzi o KPW Olszę, to trzeba podkreślić jej niezwykłą żywotność w grach sportowych na terenie Krakowa. Panie KPW Olsza zdobyły w ostatnią niedzielę 3 miejsce w mistrzostwach Polski w siatkówce, panowie zdobyli mistrzostwo Krakowa w siatkówce i właśnie walczą o tytuł mistrza Polski, a wreszcie w koszykówce zespół KPW Olszy prowadzi w mistrzostwach Krakowa i jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza.

W pierwszych spotkaniach we Lwowie **KPW Olsza pokonała KPW Radom 2:0** (15:7, 15:4), wykazując dobrą grę. Jeśli pokona CWS (Warszawa), który zwyciężył KPW Radom po ciężkiej walce 2:1 (15:5, 11:15: 15:6), ma miejsce w finale zapewnione. — Z innych wyników wstępnych: **LWS** (Lublin) — **KPW** (Katowice) **2:1, Cresovia—Znicz 2:0, Pogoń—Pomorzanin 2:1, Sokół—LWS 2:1.**

* * *

Z dzisiejszych imprez sportowych Krakowa na czoło wysuwa się spotkanie bokserskie **Syreny** (Warszawa) **z Wisłą,** w ramach którego wystąpi najlepszy bokser Polski **Kolczyński.** Przeciwnikiem jego będzie Moszkowski. Początek tego meczu o godzinie 12 w sali kina „Świt“.

Turniej zapaśniczy organizuje RKS Legia. Wystąpią zawodnicy z całej Polski. Początek o godz. 11 w sali YMCA.

Popołudniu odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo Krakowa w koszykówce na hali sportowej przy ul. Zwierzynieckiej: **Wawel—Garbarnia i Wisła—Modrzejówka.** Początek o godz. 17.

Radio

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 30 STYCZNIA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Słuchowisko dla dzieci; 11.15 Orkiestra Pawła Whitemana (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców; 13.30 Suita — audycja dla liceów; 15.00 Teatr wyobraźni dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Utwory wiolonczelowe; 17.00 Pogadanka; 17.15 Pieśni poszukiwaczy złota; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty); 18.45 Felieton K. Makuszyńskiego; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Recital fortepianowy; 21.35 Nowości literackie; 21.55 Dzieje symfonii; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Za miedzą — audycja słowno-muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 21.55 Szopka śląska; 23.05 Zakończenie audycji.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 W dziecinnym pokoju (płyty); 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 Recital skrzypcowy; 21.55 Dzieje symfonii — aud. w opr. St. Golachowskiego; 22.55 Lokalne informacje; 23.05 Zakończenie aud.

Lwów: godz.: 6.57 Pieś poranna; 8.10 Muzyka taneczna z płyt; 11.15 Orkiestra Whitemana z płyt; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda rolnicza; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Lwowskie warsztaty naukowe; 18.20 Aktualności; 21.55 Wiadomości sportowe lokalne; 22.00 Odczyt; 22.15 Koncert solistów; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 20.50 **Sztokholm.** „Sztokholm w słowie i muzyce“; 21.00 **Bruksela** franc. Koncert symf.; 21.15 **Londyn** Reg. Koncert symf.; 21.30 **Mediolan.** Utwory Verdiego; 21.30 **Lille** Koncert symf.; 22.00 **Bordeaux.** Recital fortepianowy.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 29 STYCZNIA: IV. po Obj. P. — Św. Franciszka Salezego, Biskupa Genewy i doktora Kościoła, patrona katolickich pisarzy i dziennikarzy, zm. 1622.

Wschód słońca o godz. 7.23, zachód o godz. 16.16. Długość dnia 8 godzin 53 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

WIZYTA POSŁA SZWAJCARSKIEGO Z WARSZAWY W KRAKOWIE. Dnia 29 bm. przybywa do naszego miasta poseł Konfederacji Szwajcarskiej w Polsce Henri Martin, aby wziąć imieniem swego rządu udział w konstytuującym zgromadzeniu nowozałożonego Tow. Polsko-Szwajcarskiego, które odbędzie się w sali portretowej ratusza w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 19. P. ministrowi Martin towarzyszy attache poselstwa p. Xavier de Meyer.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego — zgłoszono od dnia 22 do dnia 28 bm. następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 9, krztusiec 3, nagminne zapalenie przyusznicy 1, róża 2.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z DOROŻKĄ KONNĄ. W piątek o godz. 17.30 samochód ciężarowy najechał na wyjeżdżającą z ul. Szczepańskiej dorożkę konną, uderzając konia w głowę, wskutek czego koń upadł na jezdnię i po kilku minutach zdechł. Konia zabrał rakarz miejski.

WOŹNICA WYPADŁ Z WOZU. W piątek o godz. 14 wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Starowiślną do Franciszka Kościelnickiego z Bronowic Wielkich, który jadąc furmanką wypadł na jezdnię i wskutek wstrząsu, spowodowanego dostaniem się kół wozu między szyny doznał złamania kości lewego policzka i rany nosa. Po udzieleniu pomocy lekarskiej przez lekarza Pogotowia Ratunkowego przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

Komunikaty

REDUTA PRASY. Już za 3 dni odbędzie się we wszystkich salach Grand Hotelu najlepsza zabawa tegorocznego karnawału: **Reduta prasy.** Komitet nie jest w możności skontrolowania wszystkich wypadków niedoręczenia zaproszeń i prosi, by każdy, kto ma zamiar wziąć udział w Reducie Prasy, zgłosił się w godzinach od 12 do 14 i od 18 do 19 w redakcji „I. K. C." Wielopole 1, I. p.

OPŁATEK K. S. K. PRZY PARAFII N. P. MARII. Oddział Kat. Stow. Kobiet przy parafii N. P. Marii, urządza w niedzielę 29. I. o godz. 17 w sali paraf. pl. Mariacki 5, II. p. opłatek dla członków. Oddział posiada własną bibliotekę, czynną w każdą niedzielę od 3—4 w kancelarii urzędu paraf. — Tamże przyjmuje się wpisy na członków.

KURS DLA SIÓSTR POGOTOWIA SANITARNEGO. Polski Czerwony Krzyż, Zarząd Oddziału Krakowskiego, rozpoczyna z dniem 13 lutego 1939 r. jedenasty Kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego P. C. K. Zgłoszenia osobiste przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela: Zarząd Oddziału P. C. K. w Krakowie, ul. Pierackiego 19. II. p. w godz. między 12 a 14-stą.

IV. KONCERT KRAKOWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ odbędzie się w Sali Starego Teatru, w niedzielę 29 b. m. o godz. 11.45. Udział bierze Krakowska Orkiestra Symfoniczna, Krakowski Chór Kameralny wzmocniony i solista Paweł Kowalew, pianista. W programie dwa koncerty fortepianowe z orkiestrą: Bethovena G-dur i Szopena polonez Es-dur. Ponadto orkiestra wykona poemat symfoniczny Liszta „Les Preludes" i łącznie z chórem Brahmsa „Pieśń przeznaczenia". Dyryguje orkiestrą i chórem p. Włodzimierz Ormicki, stały obecnie dyrygent Krak. Orkiestry Symfonicznej.

WIECZÓR KOLĘD. Znany krakowskiej publiczności Chór Kościoła Księży Jezuitów przy ul. Kopernika, weźmie udział w Wieczorze Kolęd dnia 31 b. m. w sali ks. Kuznowicza, Skarbowa 2, przy akompaniamencie znakomitej Orkiestry Symfonicznej Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej. Początek o godz. 19. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Truszkowski, Sukiennice.

GUSTAW MORCINEK wygłosi staraniem Koła Historyków Stud. U. J. odczyt p. t. „Śląsk za Olzą wczoraj a dziś", w niedzielę 29 b. m. o godz. 18-tej w sali 39 Coll. Nov. I. p. — Wstęp 50 gr, akad. 20 gr.

TRADYCYJNA SZOPKA KRAKOWSKA. W niedzielę 29 bm. odbędzie się w gmachu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej w Krakowie, ul. Skarbowa 2, przedstawienie tradycyjnej „Szopki Krakowskiej", osnutej na motywach ludowych, w wykonaniu znanego zespołu pod kier. dyr. arch. dawn. m. Krakowa Ludwika Strojka.

WYCIECZKA DO KATOWIC. Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 2 lutego wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic pod hasłem „Do miasta kominów", **za 3.00 tam i z powrotem.** Odjazd z Krakowa 2 lutego o godz. 8.30, przyjazd do Katowic o godz. 10.17, odjazd z Katowic o godz. 21, przyjazd do Krakowa o godz. 23. — Karty kontrolne sprzedają: P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook", Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 1. II. br. godz. 15.

——oOo——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 29. I. po poł. „Zaczarowane koło"; wieczorem „Dlaczego zaraz tragedia?!"

Poniedziałek, 30. I. po poł. „Zaczarowane koło" (wysprzedane); wiecz. „Miłość będzie naszym wynalazkiem".

Wtorek, 31. I. po poł. „Zaczarowane koło" (wysprzedane); wiecz. „Miłość będzie naszym wynalazkiem".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Tyran" i „Przygody Micka Cartera".
APOLLO: „Biały motyl" (Sonia Henie).
L. O. P. P.: „Tygrys Esznapuru" i „Grobowiec Indyjski" (dwie serie razem).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 28 stycznia do 2 lutego 1939 r. włącznie: „Pensjonarka" Deanna Durbin.
MUZEUM wyświetla w sobotę 28, w niedzielę 29, i w poniedziałek 30 bm. film p. t. „Zemsta Tarzana".
PROMIEŃ: „Perły korony" (Sacha Guitry).
SCALA: „Żona—Lalka" (Luiza Rainer).
STELLA: „Wrzos" według powieści M. Rodziewiczówny, art. (Engelówna, Brodniewicz).
SZTUKA: „Nasza żoneczka" (Kate Nagy, Georg Alexender).
ŚWIT: „Kłamstwo Krystyny".
UCIECHA: „Walka o szczęście" (Errol Flynn, Bette Davis).
WANDA: „Maria Antonina". W roli głównej Norma Shearer.

——oOo——

„ŚLUBY DĘBNICKIE" KRUMŁOWSKIEGO. W niedzielę 29 b. m. Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej ul. Skarbowa 2, wystawia arcywesoły wodewil Konstantego Krumłowskiego p. t. „Śluby Dębnickie".

——oOo——

ODPOW. REDAKCJI: WP. Autora artykułu pt.: „Sytuacja w przemyśle kamieniołomowym" prosimy o skomunikowanie się z Redakcją. Dyskrecja zapewniona.

Czy Krakowem będzie rządził komisarz?

Sprawa następcy prez. Kaplickiego w dalszym ciągu jest przedmiotem ożywionych dyskusji. Pisaliśmy już wczoraj o kandydaturze wicewoj. dra Małaszyńskiego. Inne kandydatury na razie nie są wysuwane. Ostatnio wyłoniła się wątpliwość, czy wicewoj. dr Małaszyński uzyska w nowej Radzie m. potrzebną ilość głosów, a mianowicie 37! „Czas" twierdzi, że wicewoj. dr Małaszyński uzyska poparcie legionistów, kół związanych z kołami legionowymi oraz kombatantów żydowskich. Jeżeli chodzi o socjalistów, to oficjalna decyzja co do kandydatury wicewoj. Małaszyńskiego dotychczas u nich nie zapadła.

Zachodzi zatem możliwość, że — pisze „Czas" — dla wyboru prezydenta na najbliższym posiedzeniu nowej Rady miejskiej nie znajdzie się wymagana większość. W takim wypadku, mianowany zostanie tymczasowy komisarz. Jeżeli nowa Rada w ciągu roku nie dokona wyboru prezydenta, wówczas nowa Rada miejska — pisze „Czas" — zostanie rozwiązana i nastąpią nowe wybory.

——oOo——

„Krzywda" Dziekanowskiego i „zasługi wyborcze" Immerglückowej

Przemówienia obrońców i „ostatnie słowo" oskarżonych

Proces Dziekanowskiego i towarzyszy dobiega już końca. W sobotę w dalszym ciągu przemawiali obrońcy. Pierwszy zabrał głos adw. **Markus,** obrońca Baldingera. Obrońca stwierdza, iż kodeks nie czyni różnicy między interwencją płatną a bezpłatną, a przyczynę interwencyj widzi w wadliwym ustroju administracji. Obrońca jest zdania, iż Baldinger nie był pomocnikiem Ehrlicha, lecz jego narzędziem, wnosi przeto, by sąd nie sądził sprawę, lecz człowieka.

Obrońca Spitza adw. **Bader,** w obszernym wywodzie stara się dowieść, że nie tylko ci są winni, którzy interweniują, ale także ci, którzy z tej interwencji ciągną korzyści. Powołując się na jednego z francuskich prawników stwierdza, iż przy rozprawach o korupcję sądzi się tylko jej usiłowanie, a nigdy to, co się już udało.

Ostatni przemówił adw. Grzybowski, obrońca Rogoża i Immerglückowej. Obrońca **prosił o uniewinnienie oskarżonych, przy czym, jeżeli chodzi o Immerglückową, powołał się na jej zasługi wyborcze (!), na dowód czego obrońca podał zaświadczone rejentalnie podziękowanie, podpisane przez sen. Sieńkę.**

Następnie sąd udzielił głosu oskarżonym. Osk. **Dziekanowski** na wstępie swego przemówienia zaznaczył, iż „chce opuścić ten gmach ze skruchą". Stwierdza, iż prokurator wyrządził mu straszną krzywdę (?), której nikt nie jest mu w stanie wynagrodzić. Dziekanowski mówi o swoich nieszczęściach, które rozpoczęły się od strat poniesionych w firmie Esco-sporting. W ostatnim słowie prosi sąd o sprawiedliwe i ojcowskie rozpatrzenie jego sprawy.

Z kolei udzielono głosu osk. **Ehrlichowi.** Ten płacze się, powtarza się, a w końcu wybucha płaczem, twierdząc, że padł ofiarą. Prosi, aby sąd uwzględnił jego stan fizyczny i okoliczność, iż nie był nigdy karany.

Osk. Spitz zrzekł się ostatniego słowa.

Baldinger prosił o łagodny wymiar kary, a pozostali oskarżeni o uniewinnienie.

Wyrok ogłoszony zostanie we wtorek o godzinie 13.

Z sali odczytowej

Odczyt o biskupie Załuskim

Ciekawemu epizodowi kulturalnej działalności biskupa Andrzeja Kostki **Załuskiego** na terenie Krakowa poświęcony został odczyt dra **Jerzego Dobrzyckiego,** wygłoszony onegdaj na zebraniu naukowym Tow. Miłośników Książki w Muzeum Przemysłowym. Prelegent, przedstawiwszy zwięźle obraz działalności Załuskiego jako obywatela, protektora nauki i sztuki, a zarazem propagatora rozwoju przemysłu, górnictwa, a nawet gospodarki rolnej, która zawdzięcza mu zaprowadzenie uprawy ziemniaków w Polsce, omówił ciekawe wyniki badań nad założoną przez Załuskiego w Krakowie **drukarnią biskupią.** Istniała ona samodzielnie zaledwie kilka lat, założył ją bowiem Załuski przypuszczalnie w r. 1753, a już w r. 1758 ofiarował ją Akademii Krakowskiej. Przeznaczył ją Załuski do drukowania dzieł i traktatów religijnych, obrazków świętych i t. p., a także zapewne i dzieł naukowych, potrzebnych w środowisku uniwersyteckim. Mieściła się w nabytym przez Załuskiego i odpowiednio urządzonym domu przy ul. Wiślnej L. 10, sąsiadującym bezpośrednio z gmachem pałacu biskupiego.

Odczyty ks. Trzeciaka w Krakowie

Staraniem Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania i Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego przyjedzie do Krakowa **ks. Trzeciak** i wygłosi w dniach 6 i 7 b. m. dwa odczyty o kwestii żydowskiej. **(„Kwestia żydowska w świetle nauki Kościoła katolickiego" i „Kwestia żydowska w Polsce").**

Dwudziestopięciolecie Polskiego Tow. Historycznego

W niedzielę o godzinie 12 odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysty obchód **dwudziestopięcioletniej działalności krakowskiego oddziału Polskiego Tow. Historycznego.** Słowo wstępne wygłosi rektor prof. dr **Stanisław Kutrzeba,** przemówienia wygłoszą rektor prof. dr **Lehr-Spławiński,** dyr. **Fryderyk Papée,** przedstawiciel zarządu głównego Pol. Tow. Historycznego, prof. Feldman wygłosi odczyt p. t. **„Ćwierćwiecze działalności oddziału krak."** i prof. Konopczyński wygłosi odczyt p. t. **„Teraźniejszość i przyszłość nauk historycznych w Krakowie".**

——:oOo:——

Sygnatura: II. Km. 786/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń Nr. 8. III. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Sary z Kupferbergów Wachsowej i Marii Kupferberg jako następców prawnych po błp. Mojżeszu Kupferbergu. ½ części nieruchomości lwh. 360 ks. gr. gm. kat. Strusina, cała nieruchomość lwh. 360 ks. gr. gm. kat. Strusina, składa się z parcel lkat. 210 i lkat. 963 o obszarze 2874 mtr. kw.

Na realności tej stoi dom murowany, dwupiętrowy, kryty blachą pocynkowaną, dom parterowy murowany, kryty dachówką, szopy drewniane, opierzone deskami, kryte papą i piwnica. Cała realność jest skanalizowana, posiada instalację wodociągową, gazową i elektryczną. Dokładny opis całej realności i zabudowań, znajduje się w aktach II. Km. 786/38. Realność ta położona jest w Tarnowie, przy ul. Krakowskiej Nr. 4 i posiada urządzoną księgę hipoteczną, która znajduje się przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie. Połowa.

Połowa nieruchomości oszacowana została na sumę zł 120.300.—, cena zaś wywołania wynosi zł 90.225.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 12.030.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowie, ul. św. Marcina Nr. 29, sala nr. 69, II. p.

Dnia 26 stycznia 1939 r.

Stefan Syrek
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

Km. 479/37.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Grybowie, Aleksander Hnatyszak, mający kancelarię w Grybowie, ul. T. Kościuszki — na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie — w dniu 10 marca 1939 r. o godz. 11-stej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Grybowie Nr. 31, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości, składających się:

1) z ½ części realności obj. lwh. 41 gm. kat. Polna,

2) z całej realności obj. lwh. 502 gm. kat. Polna, stanowiącej własność dłużnika Karola Motyki w Berdechowie ad Bugaj,

3) z całej realności obj. lwh. 348 gm. kat. Polna,

4) z całej realności obj. lwh. 484 gm. kat. Polna,

5) z całej realności obj. lwh. 510 gm. kat. Polna, stanowiącej własność dłużnika Tomasza Koszyka w Berdechowie ad Bugaj.

Na realności obj. lwh. 41 gm. kat. Polna stoi dom mieszkalny z drzewa, kryty słomą, o 2 izbach, sieni i stajni, — dwie stodoły z drzewa, kryte słomą. Obok domu znajduje się sad owocowy. Parcele wchodzące w skład tejże realności o obszarze 1 morga 148 sążni i realn. obj. lwh. 502 gm. kat. Polna o obszarze 3 morgi 24 sążnie — stanowią pole orne o glebie średniej jakości. — Parcela lkat. 65/1 wchodząca w skład realności obj. lwh. 502 gm. kat. Polna, oznaczona jako las, porosła jest olszyną i krzakami. —

Na realności obj. lwh. 348 gm. kat. Polna, stoi dom mieszkalny z drzewa, kryty blachą, obejmujący 3 izby i sień, w dobrym stanie, — budynek gospodarczy z cegły kryty blachą, mieszczący w sobie stodołę, stajnię i wozownię, w dobrym stanie, — 2 chlewki z drzewa, kryte słomą. Parcele wchodzące w skład tejże realności o obszarze 3 morgi 909 sążni i realn. lwh. 510 gm. kat. Polna o obszarze 1 morga 356 sążni, stanowią pole orne o glebie średnio urodzajnej. Realność obj. lwh. 484 gm. kat. Polna o obszarze 1 morga 482 sążnie, oznaczona jako las porosła jest brzozą i osiką.

Realność wymieniona pod 1) oszacowana została na kwotę zł 732.94; pod 2) oszacowana została na kwotę zł 2.059.60; pod 3) oszacowana została na kwotę zł 3.165.—; pod 4) oszacowana została na kwotę zł 471.50; pod 5) oszacowana została na kwotę zł 629.70.

Cena wywołania odnośnie do realn. pod 1) wymienionej wynosi zł 549.69; pod 2) wymienionej wynosi zł 1.544.70; pod 3) wymienionej wynosi zł 2.373.75; pod 4) wymienionej wynosi zł 353.61; pod 5) wymienionej wynosi zł 472.26.

Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię odnośnie do realności pod 1) wymienionej w kwocie zł 74.—; pod 2) wymienionej w kwocie zł 206.—; pod 3) wymienionej w kwocie zł 316.50; pod 4) wymienionej w kwocie zł 48.—; pod 5) wymienionej w kwocie zł 63.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grybowie.

Dnia 24 stycznia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Aleksander Hnatyszak.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.